Nr. 27. Sobota, 2 Lutego 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej wiceprezydenta wyższego sądu krajowego we Lwowie, dr. Aleksandra Mniszka-Tchorznickiego, prezydentem tegoż wyższego sądu krajowego.

Pan Minister wyznań i oświaty nadał profesorowi gimnazyum w Rzeszowie, Piotrowi Cetnarowskiemu, opróżnioną posadę nauczycielską w gimnazyum św. Jacka w Krakowie i zamianował suplenta trzeciego gimnazyum państwowego w Krakowie, Bolesława Grotowskiego, rzeczywistym nauczycielem gimnazyum w Rzeszowie

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła asystenta pocztowego, Jana Szymańskiego, z Jasła do Krosna

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 lutego.

Jakkolwiek parlament włoski nie został dotychczas formalnie rozwiązany, zarówno we Włoszech, jak zagranicą, panuje zgodna opinia, że dotychczasowi posłowie nie powrócą już więcej na Monte Cittorio, lecz że w maju lub w czerwcu przystąpią Włochy do ponownych, powszechnych wyborów. Już nawet opozycya, która jak twierdzą dzienniki włoskie i zagraniczne, niebo i ziemię poruszała, aby skłonić króla Humberta do odmówienia żądaniu Crispiego co do pozwolenia na rozwiązanie Izby: już nawet i ona straciła nadzieję. Nie powiodły się jej rozmaite skandale, jakie usiłowała wywołać; nie powiodły się jej także starania, zwrócone do tego celu, aby w łonie gabinetu spowodować różnice zdań, a w dalszem następstwie przesilenie i upadek Crispiego. Chciano mianowicie, korzystając z rzekomej niechęci ministra Saracco do myśli rozwiązania parlamentu, podrażnić jego ambicyę i skłonić go do stanowczego w tym kierunku oporu przeciw Crispiemu, budząc w nim nadzieję, że obejmie po Crispim spadek polityczny. Senator Saracco jest jednak nie tylko jednym z najbardziej wpływowych członków parlamentu i gabinetu włoskiego, lecz także bardzo rozumnym i ostrożnym mężem stanu a zarazem osobistym przyjacielem Crispiego. Domyślił się zatem pułapki i chociaż zasadniczo w istocie przeciwny był rozwiązaniu parlamentu, pragnąc jednak nie utrudniać sytuacyi, uczynił ofiarę ze swego przekonania i miał zgodzić się na żądanie premiera. Również inne zabiegi opozycyi, nie zdołały zachwiać zaufania korony do Crispiego ani odebrać mu popularności, jaką się cieszy u narodu.

Scenę polityczną we Włoszech opanowuje on teraz sam niemal, a w walce przeciw rozlicznym przeciwnościom energia, stanowczość i siły tego siedmdziesięcioletniego męża stanu zdają się rosnąć i potężnieć. Niezwykła sytuacya, w jakiej się Włochy znajdowały i znajdują, wymaga nadzwyczajnych środków zaradczych, a trudno o polityka bardziej zdolnego chwytać się nadzwyczajnych środków, jak Crispi. Stan oblężenia w Sycylii i Luignanie, odroczenie zwołania parlamentu w roku minionym, dalej radykalne wnioski, w radykalny inscenowane sposób, a zmierzające do zrealizowania programu finansowego, energiczne zwalczanie anarchistów i socyalistów, a gdy parlament był na feryach rozwiązanie szeregu stowarzyszeń socyalistycznych, wprowadzenie rozmaitych oszczędności i reorganizacyi armii w drodze dekretów królewskich, wreszcie nagłe odroczenie sesyi parlamentu w grudniu r. z. i obecnie półroczne rządy bez parlamentu: to cały łańcuch stanowczych postanowień i energicznych kroków, w których namiętna a niezużyta siła woli i chęć walczenia Crispiego uwydatniają się w całej pełni, ale które w obecnych stosunkach włoskich może jedyną są rękojmią, że Włochy bez cięższych przejść wydobędą się z trudnej sytuacyi Nic więc dziwnego, iż korona ma do niego zaufanie, a naród bądź co bądź sympatyą go swoją otacza, — tem większą. iż Crispi ma widocznie szczęśliwą rękę, a zasmucone troskami wewnętrznemi oblicza Włochów, rozpogadza zawsze promieniem sławy, spływającej na naród ze zwycięstw w Afryce.

Odbędą się więc wybory i to stosunkowo w niedługim już czasie. Opozycya pociesza się, że wybory te przyniosą klęskę Crispiemu, innemi słowy, że naród stanie przeciw niemu; spokojni jednak i bezstronni znawcy usposobienia narodu włoskiego są zgoła innego zdania. Prawda, iż nieraz we Włoszech już tak bywało, że przeprowadzone przez rząd jakieś wybory, wydawały rezultat zgoła odmienny od pożądanego, bo nowi posłowie rządowi po niedługim czasie obalali rząd, który pozwolił ich wybrać, a nawet Crispi doświadczył już tego w swoim zawodzie politycznym. Nie jest to jednak nigdy regułą, Crispi zaś potrafi zapewne postarać się, aby tym razem nie było — wyjątkiem. Nie łusznem jest także twierdzenie opozycyi, że południowe Włochy będą głosować za Crispim, a północne przeciw Crispiemu. Prowincye Lombardyę i Emilię można istotnie uważać za twierdze opozycyi, ale też na tem koniec; wszędzie zresztą opozycyę równoważą zwolennicy dzisiejszego premiera, od Rzymu zaś do Reggio di Calabria panuje on wszechwładnie w sercach narodu. Nie ma więc wcale prawdopodobieństwa, aby wybory wypadły przeciw Crispiemu, a przeciwnie nawet jest pewność, że będą dla niego korzystna. Jedno tylko mogłoby spowodować rezultat wyborów ujemny dla Crispiego: to klęska w Afryce. Tam zaś mimo zwycięstw, położenie Włochów zawsze jeszcze nie jest najprzyjemniejsze.

Sprawy sejmowe.

(*Szkoła weterynaryi we Lwowie*).

(§) Realność, w której pomieszczoną jest szkoła weterynaryi we Lwowie, stanowi dotychczas faktycznie własność funduszu krajowego. W roku 1875 Sejm wezwał Rząd, aby założył we Lwowie szkołę weterynaryi, ofiarując na ten cel zabudowania, w których ta szkoła dziś jest pomieszczoną. Sejm zastrzegł jednakowoż, że na wypadek gdyby szkoła weterynaryi miała być kiedyś zniesioną, własność realności przez kraj dla szkoły ofiarowanej, ma wrócić napowrót do kraju.

Obecnie Namiestnictwo uznając potrzebę rozszerzenia ubikacyj szkoły weterynaryi, zarządziło wygotowanie planów na przebudowanie i rozszerzenie istniejących budynków i przedłożyło Ministerstwu oświaty wniosek na wykonanie potrzebnych budowli kosztem 155 000 zł., przyczem zwrócono uwagę Ministerstwa na stosunek prawny własności i posiadania tej realności. Ministerstwo odpowiedziało na to, że dopóki nie może zezwolić na wykonanie projektowanych robót, dopóki stosunek prawny administracyi oświaty do tej realności nie zostanie w odpowiedni sposób uregulowany.

Za inicyatywą Namiestnictwa postanowił Wydział krajowy kwestyę własności tej realności uregulować i w tym celu przedłożył Sejmowi stosowny wniosek. W sprawozdaniu swem podnosi Wydział krajowy, że gdy idzie o interes tak poważnej i pożytecznej krajowej instytucyi naukowej, jaką jest szkoła weterynaryi, czynniki powołane do czuwania nad dobrem kraju, nie powinny stawać wobec siebie jako strony, staczające spory prawne, na których dobro publiczne mogłoby ucierpieć. Stanowiskiem, z jakiego jedynie sprawę tego rodzaju oceniać należy, jest: czy ofiara, jaką kraj ma ponieść, nie przekracza jego możności i czy jest w odpowiednim stosunku do oczekiwanych korzyści. W tym zaś wypadku — zdaniem Wydziału krajowego — Rząd nie wymaga od kraju bezpośredniej ofiary materyalnej. Idzie tylko o to, ażeby realność oddana obecnie Rządo-

---

29)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Krępowała ją nadto obecność Krokowskiego i panny Anastazyi, przy których nie chciała wytaczać sprawy swojej; spodziewała się, że w cztery oczy nadarzy się jej łatwiejsza sposobność porozmawiania z ciotką, i rozmyślała nad tem, co zrobi. jeżeli się tych świadków nie pozbędzie.

Postanowiła nie ruszyć się z miejsca, chociażby całą noc na tem krzesełku wyczekiwać jej przyszło.

Chora zwróciła na nią oczy i przypatrywała się jej czas jakiś wzrokiem poważnym, zamyślonym, głębokim, jakby przeniknąć usiłowała jej duszę; to milczące, badawcze spojrzenie, zmieszało baronowę jeszcze bardziej.

Kręciła się na miejscu, oczy spuszczała, to podnosiła, unikając wzroku ciotki, twarz się jej mieniła, powieki drgały nerwowo, usta otwierała, próbując się odezwać na rozpoczęcie przerwanej rozmowy.

Krokowska oczu z niej nie spuszczała; wreszcie głosem cichym, urywanym, powoli wyrzekła, wypoczywając po każdym prawie wyrazie:

— Zapewne.... jesteście.... znowu.... w złych interesach?... prawda?....

To pytania, tak niespodzianie zadane, bez wszelkich przygotowań, bez naprowadzenia nawet domyślności ciotki na ten temat, spadło na Phalernową w pierwszej chwili, jak lawina; przestraszyła się niemal tych słów, przypuszczając, że chora jakiemś jasnowidzeniem odgadła tajemnicę jej serca i zaglądnęła do jej myśli, jakby do otwartej książki.

Rumieniec silny oblał jej całą twarz.

Oprzytomniała jednak i, korzystając z chwili, którą jej sam los poddawał, skrzywiła twarz, jak do płaczu, chustkę podniosła do oczu i żywo odpowiedziała:

— Ach, tak!.... w bardzo.... bardzo złych!...

Zatrzymała się, niezdecydowana, nie wiedząc, czy ma wybuchnąć od razu całym potokiem skarg i użaleń, czy też powoli stopniować wrażenie.

— Nóż poprostu mamy na gardle! — wyjąkała w dodatku, zalewając się prawdziwemi łzami, których miała zawsze podostatkiem.

Krokowska zlekka ściągnęła brwi i cień smutnej niechęci przemknął jej po twarzy.

Znała dobrze swą siostrzenicę, a zresztą lepiej jej męża, aby sobie nie umiała wytłómaczyć tej wizyty baronostwa w Omylinie i tej niby troskliwości Idalki względem siebie.

Zrobiła jednak próbę, aby nasuwającą się jej podejrzliwość ukarać i zadała baronowej umyślnie to pytanie, które miało ukrytą prawdę na jaw wydobyć.

Miała jeszcze nadzieję, że ten — łatwo dający się domyśleć — powód sprowadził do niej siostrzenicę i trzymał przez dni kilka w jej domu; myślała, że nie sama interesowność w takiej chwili przeważać będzie w sercu baronowej — i pomyliła się.

— Wiem.... wiem!... — wyszeptała i westchnęła, jakby z ubolewaniem.

Baronowa żywo przysunęła się bliżej.

— Czy wujaszek wspominał już może cokolwiek?... — spytała, wypadając niezręcznie z tonu.

— O czem?

— Ach, o naszych kłopotach!... o tych sześćdziesięciu tysiącach, które Tonio ma płacić....

Zawahała się, bo spostrzegła, że za szybko wyrwała jej się z ust suma, która mogła zrazić ciotkę, nieprzygotowaną należycie do takiej prośby.

Panna Anastazya w tej chwili stanęła we drzwiach z porcelanową tacką białą w rękach i kryształowym kubkiem mleka, które niosła dla chorej; cichutko, jak cień, zbliżyła się do fotelu i stanęła, nie śmiąc przerywać.

Utkwiła swoje blade, spłowiałe, staropanieńskie oczy w kubek i z miną ministranta, trzymającego w pogotowiu ampulki, czekała, aż Krokowska zwróci na nią uwagę.

— Co tam? — spytała chora po chwili, nie odwracając głowy.

Panna Anastazya głosem słodkim i pokornym zarazem, odpowiedziała:

— Mleczko.

— Postaw!... nie będę.... teraz piła.... nie mam ochoty....

Krokowski, posłyszawszy, nachylił się szybko nad żoną i pogładził ją po siwych włosach troskliwie, a oczy jego zaraz spytały:

— Czemu?... co ci jest?...

Wyjął tabliczkę i skreślił słowa:

— Czy nie jesteś zmęczoną?

Żona nie odpowiedziała ani nie zaprzeczyła, więc wytłómaczył sobie jej milczenie twierdząco i z tą obawą o jej zdrowie, która go nie opuszczała nigdy, zwrócił się z błagającą miną do baronowej, dając jej znaki, że na teraz rozmowę powinna przerwać

Phalernowa porwała się natychmiast z miejsca, ale nie było jej wcale pilno w takiej chwili wychodzić; złorzeczyła w duchu starej pannie, że do głupiego mleka musiała przerwać właśnie rozmowę w punkcie tak stanowczym.

Nie wypadało jej jednak zbyt wyraźnie okazywać tego po sobie, a powstrzymać się i zapanować nad sobą nie mogła.

— Więc... — zaczęła, zakłopotana, próbując nawiązać swoje słowa do poprzedniego tematu; ale Krokowska udała, jakby nie dorozumiewała się wcale, o co chodzi, tylko zagadnęła siostrzenicę grzecznie, lecz zimno:

— Kiedyż jedziesz?

Brzmiało to tak, jakby chciała się jej sama już pozbyć.

— Chciałam.... to jest, powinnam właściwie być już od dawna w domu... — jąkała się, dobierając słów najoględniejszych — ale serce mi nie pozwalało wyjechać, nie pożegnawszy się z cioteczką. Myślałam też, że się tu przydam na co.... a potem Tonio....

Nie szło jej z temi czułościami, plątała się i nie mogła wybrnąć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wi do użytku szkoły, a której zwrot jest krajowi zastrzeżony tylko na wypadek zwinięcia szkoły, przeszła całkowicie na własność państwa. Ponieważ zaś nie można przypuszczać, ażeby Rząd miał kiedy zwinąć zakład, którego użyteczność sam najlepiej uznaje, jeżeli zamierza wykonać jego rozszerzenie kosztem 155.000 zł., że dalej to rozszerzenie jest niezbędnym warunkiem jego rozwoju, przeto Wydział krajowy chcąc o ile możności przyspieszyć wykonanie tej tak dla rozwoju szkoły weterynaryi potrzebnej budowy, jaką Rząd przeprowadzić zamierza, żąda upoważnienia od Sejmu do złożenia imieniem kraju deklaracyi, mocą której prawo własności tej realności przechodzi na rzecz skarbu państwa.

(Subwencya krajowa na budowę sieci kolei lokalnych wschodnio-galicyjskich podolskich).

W lutym 1894 uchwalił Sejm wyznaczyć z funduszu krajowego tytułem jednorazowej subwencyi w kwocie 500.000 zł. na zabezpieczenie budowy sieci kolei lokalnych wschodnio-galicyjskich (podolskich) z Tarnopola do Zaleszczyk, Skały i Iwania pustego (Mielnicy). Subwencya ta przyznaną została pod różnymi warunkami, a między innymi i tym, że budowa powyższej linii rozpoczętą zostanie najpóźniej w roku 1894.

Obecnie wniósł Wydział krajowy do Sejmu w tym przedmiocie sprawozdanie, w którem podnosi, że jakkolwiek Towarzystwo akcyjne dla budowy i eksploatacyi tej kolei nie zostało zawiązanem, to jednak po czynnościach przygotowawczych, jakie wdrożono, można ukonstytuowania się Towarzystwa akcyjnego w krótkim czasie oczekiwać.

Przyszła siedziba komitetu wykonawczego Towarzystwa ustanowioną została we Lwowie, i jednego z członków komitetu mianować będzie Wydział krajowy.

Wydział krajowy żąda tedy upoważnienia od Sejmu, ażeby uchwalona subwencya w kwocie 500.000 zł. mogła być wypłaconą w ciągu roku budżetowego 1895, po dopełnieniu warunków przez Sejm ustanowionych.

(Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych).

Wydział krajowy przedłożył obecnie Sejmowi sprawozdanie o niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, tudzież o szkole uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku i o zakładaniu nowych niższych szkół rolniczych.

Przedewszystkiem wskazuje Wydział krajowy w swem sprawozdaniu na kierunek, jaki szkołom rolniczym nadał.

W szkole rolniczej w Horodence kierunek ten zmierza do wykształcenia zdolnych i umiejętnych wykonawców i pomocników większych gospodarstw rolnych, w szkołach Jagielnicy i Kobiernickiej, do kształcenia samoistnych włościańskich gospodarzy.

Wydział krajowy z zadowoleniem stwierdza, że szkoły te coraz lepiej odpowiadają wytkniętemu powyżej celowi. Szkoła Horodeńska postępuje również tą drogą, na której już zjednała sobie uznanie Sejmu.

Zdaniem Wydziału krajowego szkoły rolnicze w Jagielnicy i Kobiernicach nie tylko stale i widocznie rozwijają się z pożytkiem dla nauki i szerzenia wiedzy rolniczej, lecz do urzeczywistnienia swego celu z każdym rokiem coraz więcej się zbliżają przez to, że w szkołach tych prawie wyłącznie uczą się synowie włościan-gospodarzy. Ten zwrot ku lepszemu datuje się od czasu, odkąd w ogłaszaniu otwarcia kursów i przyjmowania nowych uczniów zapowiada się, że pierwszeństwo mają synowie włościan rolnych i odkąd Wydział krajowy zaprzestał od kandydatów żądać świadectw ubóstwa. Jest też przez to danem większe prawdopodobieństwo, że ukończeni uczniowie tych szkół, powrócą na ojcowski zagon, na którym prowadząc gospodarstwo postępowe, tworzyć będą zastęp rolników-włościan coraz lepiej gospodarujących, a rozszerzając wiedzę rolniczą po wsi własnej, zdobywać będą tym sposobem uznanie dla szkół, z których wyszli; szerzyć w sposób najpraktyczniejszy zamiłowanie do wiedzy rolniczej i do wysyłania dzieci włościańskich do szkół rolniczych. Ojcowie ich, włościanie-rolnicy interesują się też szkołami rolniczemi bardzo żywo, a znanymi są fakta, w których ojcowie sami do szkół tych zjeżdżali, aby być obecnymi przy egzaminach końcowych.

Wydział krajowy z przyjemnością stwierdza, że do pomyślnego rozwoju tych szkół niższych rolniczych, w znacznej mierze przyczyniają się ich kuratorye, a szczególniej ci obywatele, którzy z powodu stosunków miejscowych, mogą najwięcej czasu szkole poświęcić, jak: przewodniczący kuratoryi w Horodence bar. Jakób Romaszkan, przewodniczący kuratoryi kobiernickiej poseł Herman Czecz i członek kuratoryi Jagielnickiej p. Adam Noel, za co im Wydział krajowy w sprawozdaniu wyraża uznanie.

Nadzór nad szkołami temi pod względem dydaktycznym i pedagogicznym, spoczywa w ręku urzędnika fachowego dla spraw rolniczych prof. Strusiewicza, który odbywał kilkakrotnie z ramienia Wydziału kraj. inspekcye szkół, a przy tej sposobności udzielał nauczycielom cennych a na długoletniem doświadczeniu opartych wskazówek dydaktycznych. Wreszcie we wszystkich ważniejszych sprawach, odnoszących się do tych szkół, zasięgał Wydział krajowy zawsze opinii krajowej komisyi rolniczej, a względnie jej sekcyi stałej z prawdziwym dla sprawy pożytkiem.

Przyjęcie deputacyj przez cara Mikołaja II.

O szczegółach przyjęcia deputacyj podają petersburskie telegramy dzienników warszawskich następujące szczegóły:

We wtorek o godzinie drugiej popołudniu składały w Pałacu Zimowym różne deputacye carowi i carowej swe życzenia.

Deputacye szlachty, ziemstw, zarządów miejskich i wojskowe zgromadziły się w salach Mikołajewskiej i Małej Tu przybyli również ministrowie: spraw wewnętrznych Durnowo i wojny Wannowski, i kilku innych dostojników. — We wspaniałej sali Mikołajewskiej, poczynając od drzwi, prowadzących do sali koncertowej, w dwu szpalerach w głąb sali ku drzwiom sali Małej, stały deputacye: z prawej strony deputacye szlachty a za niemi, dalej, deputacye z miast: po lewej stronie, naprzeciw szlachty, stały deputacye ziemstw, a dalej w tej samej linii stały deputacye wojskowe.

Poza deputacyami na stołach były ustawione drogocenne tace z chlebem i solą, obrazy świętych i różne dary deputacyj.

O godzinie 2 wszedł do sali Mikołajewskiej car Mikołaj w asystencyi ministra dworu, ministra spraw wewnętrznych, pomocnika ministra dworu, barona Frederyksa, marszałka dworu, hr. Benkendorffa. Pochód otwierał wielki mistrz ceremonii, ks. Dołgoruki. Car był w mundurze pułkownika pułku preobrażeńskiego, ze wstęgą orderu św. Andrzeja.

Na środku sali car Mikołaj przemówił w te słowa do zgromadzonych:

„Cieszę się bardzo, że widzę tu was wszystkich razem, składających mi życzenia z powodu moich zaślubin. Zupełnie przekonany jestem o szczerości waszych uczuć, które ożywiają każdego prawdziwego Rossyanina. Ale doszło do mojej wiadomości, że w niektórych ziemstwach pojawiły się głosy i nadzieje urzeczywistnienia niedorzecznych mrzonek, gdyż sądzono, iż ziemstwa będą miały udział w decydowaniu spraw państwowych. Niech więc każdy wie, że wszystkie moje siły poświęcam pracy dla dobra mojej ukochanej Rossyi, ale zarazem utrzymam również stanowczo i niezmiennie, jak mój nieodżałowany ojciec nieograniczone samowładztwo.“

Z Belgii.

W parlamencie belgijskim wywiązało się przesilenie marszałkowskie w Izbie posłów. Było ono rezultatem burzliwych scen, jakie w Izbie tej od pewnego czasu się rozgrywają. Tak na posiedzeniu 23 bm. gdy prezydent ministrów Burlet ostro nacierał na socyalistycznych agitatorów, zawołał poseł socyalistyczny Vanderwelde: „Panie prezydencie ministrów, — pan jest bezczelnym człowiekiem!“ Pomimo natarczywego żądania prezydenta Izby, Vanderwelde nie cofnął swojego wyrażenia. Na następnem znowu posiedzeniu przerywał deputowany katolicki Eemann mowę socyalisty Anseele'go, za co prezydent Izby Lantsheere wezwał go do porządku. Na to Eemann nazwał Anseele'ego człowiekiem „opętanym“, za co powtórnie wezwał go prezydent do porządku, Eemann jednak nie chciał przyjąć tej admonicyi i zażądał w tej sprawie głosu. Prezydent wystąpił przeciw temu żądaniu i zaapelował do Izby, a gdy cała prawica głosowała za żądaniem Eemanna, zamknął prezydent posiedzenie i zapowiedział, że składa swą godność. Pomimo usiłowań ze strony rządu i większości Izby, aby skłonić p. Lantsheere do cofnięcia rezygnacyi, upierał się on przy niej stanowczo. Przesilenie to było tem bardziej kłopotliwe, że teraz właśnie wejść miała na porządek dzienny sprawa aneksyi Konga. Pragnąc załatwić ją jak najszybciej, ofiarowano na posiedzeniu stronnictwa prawicy jednomyślnie urząd prezydenta Izby, ministrowi stanu i byłemu prezesowi gabinetu p. Beernaert, co on przyjął. Miano na razie odroczyć także przedłożenie parlamentowi sprawy aneksyi Konga.

Obecnie donoszą z Brukseli, że we środę na posiedzeniu tamtejszej Izby posłów odbył się wybór prezydenta i że wybrano nim istotnie p. Beernaerta Posiedzenie to rozpoczęło się burzliwie; z prawicy rozgoryczonej postępowaniem socyalistów, nie omieszkano nazwać tych ostatnich faryzeuszami wolności i wyzyskiwaczami robotników socyalistycznych, na co socyaliści gwałtownemi odpowiedzieli słowami i hałasami. Przy wyborze na prezydenta padło na Beernaerta głosów 91; były to głosy prawicy, lewica bowiem tj. zarówno socyaliści, jak liberali, obawiając się żelaznej dłoni byłego prezesa gabinetu, oddała głosy swe p. Lantsheere, chociaż on stanowczo oświadczył, iż nie kandyduje; padło na niego głosów 46. P. Beernaert objął natychmiast przewodnictwo a we wstępnej przemowie wyraził ubolewanie z powodu ustąpienia poprzednika i podniósł, że Izba posłów, ukonstytuowana na podstawie powszechnego prawa głosowania dotychczas nic właściwie nie zrobiła. Prosił przeto członków Izby, aby unikali osobistych wycieczek, aby w rozprawach panowali więcej nad nerwami i postępowali z większem umiarkowaniem, a przypominając sobie patryotyzm i wielkość zadania swego, aby pracowali nad doprowadzeniem do skutku dzieła socyalnego postępu, rozpoczętego w r. 1886.

Według ogólnej opinii p. Beernaert będzie odporniej postępował w obec socyalistów i wywoływanych przez nich skandalicznych scen w parlamencie belgijskim

KRONIKA

Lwów, 1 lutego.

— **Uroczyste przywitanie** nowego Prezydenta dr. Tchorznickiego przez gremium radców apelacyjnych, odbyło się wczoraj, we czwartek w południe w wielkiej sali radnej tutejszego wyższego sądu. Imieniem tegoż gremium przemówił najstarszy wiekiem radca Dworu Czaczkowski.

Na czele prokuratorów Państwa, powitał pana Prezydenta starszy prokurator Państwa radca Dworu Zdański.

Pan Prezydent podziękował w serdecznych słowach za życzliwe słowa, prosząc o poparcie na nowem stanowisku.

7)

DLA POPRAWY LOSU

(Nowelka).

IV.

(Ciąg dalszy).

Zadowolony, chowając do kieszeni bluzy list Iwony, wszedł napowrót i ucałował Noémi i Lucynkę, bawiące się przy kominie.

— Ach! moje malutkie! wołał, biorąc je kolejno na ręce i unosząc w górę, mam was ucałować za mamę! Pamiętacie swoją mamę?

Kiedy nachylał się do małego Johela, śpiącego na kolanach Anety, usłyszał szyderczy jej śmiech i poczuł włosy jej wiecznie zburzone, bez czepka na swojem czole.

— Gospodyni Louaru dobre wiadomości pisze? spytała. Zapewne wraca już niedługo?

Louaru wyprostował wysoką swą postać i spojrzał z góry na służącę, która podniosła ku niemu twarz, na której igrał zagadkowy uśmiech, a oczy miały niepokojący wyraz, błyszcząc i patrząc z ukosa, jak u kota.

— Dla czego miałaby wracać! Przecież jeszcze nie skończyła karmić! rzekł zagrodnik.

— Myślałam.... wyglądaliście tak uradowani!

Oblicze Anety przybrało napowrót swój zwykły wyraz znudzenia, więc Louaru, który potrzebował koniecznie zwierzyć się komuś dzisiaj — rzecz, która mu się bardzo rzadko zdarzała w jego życiu tak bardzo smutnem i beznadziejnem — odstąpił od tej niesmacznej istoty i usiadłszy z drugiej strony **komina na brzegu łóżka, zawołał do siebie** Noémi, swoją najstarszą, która mogła go już nieco rozumieć i sadzając ją przy sobie, mówił łagodnie.

— Mała, mam pewną myśl Wiesz co to puszcza?

— Tak, tatusiu.

— Wytnę ją całą, nie zostawie na niej ani jednego zielska; zrobię to sam. Potem, skopię ziemię, zoram, i wszystko będzie gotowe, jak mama powróci. Prawda, że będzie zadowolona, jak zobaczy tam pole zasiane kartoflami, albo rzepakiem? Mnie się zdaje, że prędzej rzepak posieję? Czy myślisz, że będzie zadowolona?

— A gniazda, tatusiu? spytało dziecko.

— Gniazda dam tobie.

Spostrzegł błysk radości w wielkich oczach dziecka i w głębi duszy doznał wrażenia, jakby to owa, tamta, uśmiechała się do niego, dodając mu odwagi. Zatrzymał dziecko przy sobie dłużej niż zwykle, rozmawiając z nią, żartując i pomimo, że był z natury małomowny i skąpy w okazywaniu czułości, wywoływał ciągle jej śmiech, aby znów doznać miłego wrażenia.

Nazajutrz zabrał się do puszczy, rozpoczynając wyrąb w samym najgęstszym środku, naprzeciw zagrody. Stanął w zarosłym trawą rowie, z którego największe korzenie życie brały, oparł się kolanami o brzeg i unosząc w górę sierp świeżo wyostrzony, bił nim o grube łodygi roślin rozrośniętych jak drzewa. Step, zdawało się, że zadrżał cały, od końca, do końca. Powiew wiatru poruszył wierzchołki krzaków; dwa kosy uleciały, piszcząc z przestrachu. Louaru słyszał szmer różnych stworzeń między gałęziami, zmykających do kryjówek. Uśmiechnął się; podniósł znów sierp i walił nim w to samo miejsce, aż trzaski leciały i nareszcie czuł, że ciężka masa gałęzi chwieje się. Usunął się, podczas gdy krzak padł na ziemię, z drżeniem i szelestem liści i kwiatów, którymi był obsypany.

Dzieci, które wraz z Anetą Domerc patrzały stojąc na wzgórzu, zaczęły klaskać w dłonie z radości. Louaru odciął ostatnie włókna krzaku, wyrzucił go na pole i rozpoczął pracę na nowo. Około południa, widać było, wśród gęstwiny, jaśniejszy punkt, nagi, tak wielki, jak połowa izby w zagrodzie.

Pod coraz gorętszem słońcem, dnia tego i następnych, Louaru pracował w pocie czoła; pracował z dziwnym uporem, z rodzajem zaciekłości. Pomimo rękawiczek z baraniej skóry, któremi ręce ochraniał, dłonie jego krwią się zlewały; pomimo przyzwyczajenia do ciężkiej pracy, był wyczerpany, gdy wracając o zmroku do domu, wyjmował po jednem ciernie, które mu w ręce się wpijały. Jednak, mówił nieraz z rodzajem radośnej dumy:

— Ciężki dzień! jeszcze pięćdziesiąt takich, jeszcze czterdzieści pięć, a robota postąpi.

Aneta Domerc patrzyła na niego nie odpowiadając nic, Noémi nie słuchała wcale słów ojca, ogień dogasał pod trójnogiem, na którym stał kociołek gdzie się gotowała wieczerza, a człowiek powtarzał, nie mając innego słuchacza prócz własnych myśli, które goniły daleko, daleko od Ros Grignon:

— Jeszcze pięćdziesiąt, jeszcze czterdzieści pięć!...

Piękne dni letnie się rozpoczęły; wszystkie pola zazieleniły się w około Ros Grignon.

Jabłonie wyglądały jak kule kwiatowe, podobne do tych które dzieci urządzają z pierwiosnków, na wiosnę. Przez dzień cały pszczoły zwijały się pracowicie w około kwiatów; wieczorem, w ubogiej izbie rozchodziła się miodowa woń z powietrza a listki jabłoni wlatywały razem z powiewem wiatru przez drzwi otwarte aż na posłanie łóżek.

Louaru opisywał to wszystko swojej żonie, która nie odpowiadała na ostatnie listy. **Był niespokojny w skutek tego milczenia.** Bał się szczególnie, żeby Aneta Domerc nie odgadła jego myśli, gdyż zdawało mu się, że go ciągle śledzi. Napisał wtedy Iwonie, że zapowiada się dobry rok na jabłecznik, spodziewając się że ona mu podziękuje, bardzo tem zadowolona. Ale nie nadeszło od niej nic!...

Postąpił bardzo w korczowaniu zarośli; pod samym lasem już tylko został pas niewyciętych krzaków, gdy owies, po za rzędem jabłoni, żółknąć począł. Zboże bardzo delikatne; ziarno tak prędko się wysypuje! Louaru musiał porzucić sierp i zabrać się do kosy. Kłosy padały na ziemię, tak samo jak przedtem krzaki na stepie, zamieniając się w sterty na polu. Czarne zboże *) zakwitło mnóstwem białych kwiatuszków. Gorące dni lipcowe obezwładniały spotniałe barki ludzi pochylonych nad żniwem, a wieczory były długie!... Nie dość długie jednakże dla Louaru, który czekał ciągle listu — daremnie! Każdego dnia spodziewał się, snując się w około domu, dopóki noc zupełna nie zapadła nad lasami i polami.

Od czterech miesięcy pozostawał bez wiadomości o Iwonie. Tym, którzy go pytali, odpowiadał niechętnie: „Miałem wiadomości; dobrze się miewa, jak zawsze“. I prawdę mówił, gdyż jeden z jego krewnych, handlarz jaj i drobiu, przechodząc przez Ros Grignon z powrotem z Iffiniac, przyniósł mu tę wiadomość, otrzymaną od rodziców Iwony „tych z Moullin-Haye“, jak się wyrażał. Ale ani jedno słowo od niej nie przyszło pocieszyć korczownika puszczy, pracownika w pocie czoła, męża, który płakał cicho, samotnie, podczas krótkich nocy, pędzonych w gorączce zmęczenia i niepokoju!

(Dalszy ciąg nastąpi).

*) Hreczka.

Imieniem zgromadzonych rejentów lwowskich, złożył gratulacye prezydent Izby notaryalnej, p. Jasiński.

Następnie udał się p. Prezydent Tchorznicki do gmachu sądu krajowego, gdzie we wspaniale ubranej sali obrad I senatu, zebrali się wszyscy sędziowscy urzędnicy obu sądów krajowych i sądów delegowanych. Imieniem obecnych przywitał serdecznem przemówieniem p. Prezydenta Tchorznickiego, nestor naszych sędziów p. Prezydent Piątkowski. Na przemówienie powitalne p. Piątkowskiego, odpowiedział p. Prezydent Tchorznicki bardzo serdecznie.

O godzinie 6 wieczorem zebrał się w gmachu sądu wyższego cały wydział lwowskiego Towarzystwa prawniczego, w którego imieniu przemówił p. wiceprezes Towarzystwa prof. dr. Till.

O godzinie pół do 7 zapowiedziane było tygodniowe posiedzenie lwowskiego Towarzystwa prawniczego, na które przybyło około 200 członków w stroju wieczorkowym. Po wejściu do sali prezesa Towarzystwa p. Tchorznickiego, zabrał głos były długoletni prezes Towarzystwa, obecnie członek honorowy tegoż Towarzystwa, p. Aleksander Jasiński, który powitał pana Prezydenta stosownem przemówieniem.

Po odpowiedzi pana [illegible]zydenta, referował dr. Margasz dział projektu procedury cywilnej o ugodzie sądowej i aktach, a prof. dr. Balasits o procesie trybunalskim. W dyskusyi zabierali głos pp.: dr. Tchorznicki, dr. Bujak, dr. Balko i dr. Aschkenaze.

— **Dr. Aleksander Tchorznicki**, Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, wyjeżdża jutro popołudniu do Wiednia.

(§) **Nowe głosy wirylne w Sejmie.** Na podstawie referatu p. Pilata, uchwaliła komisya administracyjna przedstawić Sejmowi projekt ustawy, zawierający dodatek do statutu krajowego, według którego Prezes Akademii Umiejętności w Krakowie, oraz Rektor Szkoły politechnicznej we Lwowie, mają być członkami Sejmu krajowego z głosem wirylnym. Projektowana ustawa wejść ma w wykonanie z dniem jej ogłoszenia.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya tarnowska: Prezentę na probostwo w Ujanowicach, otrzymał ks. Ernest Christ, dotychczasowy proboszcz w Tęgoborzy.

— **Stypendya.** Pani Judyta z Chomińskich 1° v. Hałuszczyńska 2° Gorecka, na mocy przysługującego jej prawa rozdawnictwa, nadała stypendya z fundacyi im. Modesta Chomińskiego rocznych po 200 zł., od roku szkolnego 1894/5 począwszy, Teofilowi Łukaszewiczowi, uczniowi III kl. i Mirosławowi Łysiakowi, uczniowi V kl. gimnazyalnej w Przemyślu, tudzież Włodzimierzowi Łysiakowi, uczniowi III kl. 6-klasowej szkoły ludowej męskiej w Złoczowie, krewnym fundatora.

— **Przedstawienie na dochód kolonij rymanowskich.** Za inicyatywą hrabiny Stanisławowej Badeniowej, dane będzie w poniedziałek przedstawienie na dochód kolonij rymanowskich. Na program złożą się dwie nowe oryginalne komedye: „Komedya konkursowa“ Adama Asnyka i „Dzień w redakcyi“ Zygmunta Przybylskiego — oraz ładna i bardzo przyzwoita opereta p. t.: „Wesele przy latarniach“. W antraktach wystąpi panna Marya Kozłowska, spiewaczka, uczenica pp. Souvestrów w Dreznie, o której pięknym talencie dochodzą nas jak najlepsze wieści. Szlachetny cel przedstawienia, oraz zajmujący program z pewnością salę teatralną przepełnią.

— **Bankiet.** Adwokaci tutejsi urządzili onegdaj w sali kasyna Miejskiego bankiet na cześć dr. Jana Czaykowskiego, prezesa lwowskiej Izby adwokackiej, z powodu powołania go do Izby panów. Szereg toastów na cześć zasłużonego i ogólnym szacunkiem cieszącego się solenizanta, rozpoczął wiceprezes Izby dr. Roiński, następnie toastowali pp.: Bieliński, Sołowij, Rybicki, Pomianowski, Max i inni.

— **Jubileusz służby.** Komendant 55 pułku piechoty, stojącego załogą w Tarnopolu, p. Józef Metzger, obchodził w tych dniach jubileusz 40-letniej służby. W bankiecie, wydanym z tego powodu przez korpus oficerski, wzięli udział reprezentanci władz miejscowych. Właściciel pułku bar. Merkl, nadesłał jubilatowi pismo gratulacyjne.

— **Koncert.** Na dochód budowy drugiej sali gimnastycznej, odbędzie się w sobotę, dnia 2 b. m. w sali „Sokoła“ przy ulicy Zimorowicza, koncert kapeli wojskowej 24 p. p., pod kierownictwem kapelmistrza p. E. Steinera. Początek o godzinie pół do 5 popołudniu.

— **W „Skale“**, Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, wygłosi w sobotę, d. 2 b. m. dr. Dwernicki Tadeusz odczyt p. t.: „Ostatni Sejm polski“; zaś w niedzielę, dnia 3 b. m. mieć będzie bar. Roman Gostkowski wykład p. t.: „O najnowszych machinach do latania“. Początek odczytów o godzinie 5 popołudniu. Wstęp wolny. Po odczytach odbędą się zebrania towarzyskie członków z rodzinami.

— **Z „Lutni“.** Walne zgromadzenie członków „Lutni“, odbędzie się w piątek, dnia 8 lutego o gdzinie 8 wieczór w lokalu Towarzystwa.

— **„Dla Szląska“.** Koło literacko-artystyczne we Lwowie, zamierza wydać w kwietniu r. b. pamiątkową księgę, przeznaczając dochód z rozsprzedaży tego dzieła na cele oświaty ludowej na Szląsku austryackim. Pragnieniem „Koła“ jest, aby dzieło to było tak napisane, iżby mogło się dostać w ręce najszerszych kół czytelników w granicach Monarchii. W przekonaniu, że ogół naszych pracowników w dziedzinie nauki, literatury i sztuki nie zechce odmówić swego współudziału w wykonaniu myśli, której pożytek jest tak oczywistym, udało się „Koło“ do pracujących w rozmaitych zawodach umiejętności i piśmiennictwa oraz do artystów naszych z prośbą, by zechcieli napisać do tej księgi: artykuł, aforyzm, gawędę, nowelę albo wiersz, którego treść odnosiłaby się do dziejów i stosunków naszego społeczeństwa w ciągu ostatniego wieku. Rękopisy nadsyłać należy pod adresem sekretarza komitetu redakcyjnego, p. Stanisława Schnüra-Pepłowskiego (Lwów, ul. Mickiewicza l. 15), najdalej do dnia 1 marca r. b.

— **Lwowskie Koło pań** Towarzystwa Szkoły ludowej, składa niniejszem gorące podziękowanie za jednorazowe datki, otrzymane w r. 1894, a mianowicie: Od redakcyi *Śmigusa* 100 zł., zebrane u pp. Rom. 12 zł, u pp. Szyszkowskich przy kartach 1 zł. 59 ct., z Tow. Bratniej pomocy w Dublanach 42 zł. 63 ct., z Tow. chrześc. rzemieślników „Postęp“ 6 zł. 94 ct., z redakcyi *Kuryera Lwowskiego* 32 zł. 72 ct., ze składki u p. Lilienowej 1 zł., Koralewicz Tekla 50 ct., prof. Niementowski 3 zł., Zofia Bl. 1 zł., Marya Zagórska część dochodu z poranku 10 zł., na przybory dla dzieci 5 zł., redakcya *Śmigusa* za odpowiedzi grafologa 20 zł. 50 ct., szkoła wydziałowa im. królowej Jadwigi 10 zł., N. N. 10 zł., Marya 10 zł., ze Szwajcaryi 3 zł. 50 ct. Za pośrednictwem p. Łomnickiej 30 zł. 30 ct. (ks. katecheta z Kolbuszowy 6 zł. 50 ct., z Liska 7 zł. 20 ct., za przenocowanie przybyłych na Wystawę 10 zł., inspektor Liskowicz z Sokala 2 zł. 10 ct., od dzieci przybyłych na Wystawę przez inspektora Lepszego 4 zł. 50 ct.), Anna Lateiner 2 zł., Stefania Wechslerowa na przybory szkolne 5 zł. 70 ct., Emilia Szajnok 4 zł., Marya Rom. na ubranie 2 zł., Anna Lew. 50 ct.. pp. Mal. 4 zł., Piasecki 2 zł., z administracyi *Kuryera Lwowskiego* 33 zł. 50 ct., z komitetu przyjęcia dzieci 66 zł., od pp. B. B. 8 zł. 40 ct. Oprócz tego wybrano z puszek: w Kole literackiem 11 zł. 40 ct., w Wydziale krajowym oddział techniczny staraniem p. Szymona Katylla 35 zł. 97 ct, w Banku austro-węgierskim 7 zł., w szpitalu powszechnym staraniem p. Zenona Szymańskiego 32 zł. 6 ct., w dyrekcyi kolei państwowych staraniem p. Kazimierza Pepłowskiego 57 zł. 86 ct., na posiedzeniu delegatów Tow. Szkoły ludowej 9 zł. 84 ct.. z puszki pani Szczepanowskiej w Peczeniżynie 18 zł. 78 ct., p. Koepplowej 19 zł. 92 ct., p. Łomnickiej 10 zł. 29 ct.

— **Śluby.** W Przemyślu odbędzie się d. 2 b. m. w tamtejszym kościele katedralnym, ślub panny Otylii Trzcińskiej, córki Ignacego i Wandy z Lipskich, z p. Zdzisławem z Ternozwy Nanowskim, auskultantem sądowym.

W orm. katol. kościele parafialnym w Czerniowcach, pobłogosławiony został związek małżeński p. Jana Stefanowicza, auskultanta sądu, z panną Adelą Grabowiczówną, pasierbicą pana Mikołaja Agopsowicza.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: Edward Czerny, c. k. radca, naczelnik sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej. Obrzęd pogrzebowy odbył się z wielką okazałością. Od domu zmarłego, który się cieszył ogólną sympatyą i szacunkiem, aż na cmentarz, oprócz urzędników i okolicznych obywateli, towarzyszyły orszakowi pogrzebowemu liczne tłumy ludu okolicznego. Nabożeństwo przy zwłokach zmarłego odprawili miejscowi księża rzym. i gr.-katoliccy. Na cmentarzu miał mowę miejscowy proboszcz gr. kat. M. Cegielski i sędzia powiatowy pan Szeliński. Na trumnę zmarłego złożyli wieńce: rodzina, JE. hr. Stan. Badeni, hr. Potocki, Rada powiatowa, notaryusz z adwokatami, sąd, izraelici i kasyno.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 1-go lutego. Barometr powoli opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 31 stycznia do 12 w południe dnia 1-go lutego b. r., mieliśmy wiatr północno-wschodni o średniej prędkości 2 m sek., niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (93 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg nieznaczny; wysokość opadu 0·2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —1·7°C., najwyższa —0·0°C. dziś w południe, najniższa —15·4°C wczoraj popołudniu.

Wczoraj popołudniu i wieczorem było pochmurno, silna mgła. W nocy padał śnieg nieznaczny, dziś rano pochmurno.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 790 do 785 mm. w półn. Skandynawii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765·70 mm.

Prognoza na dobę 2 lutego bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie przew. z północy, o średniej prędkości 2 m sek., średnia temperatura podniesie się do —0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opad, śnieg nieznaczny.

— **Śniegi na Południu.** Depesze z Tulonu, Marsylii, Perpignan, Bayonne i San Sebastian donoszą o obfitych śniegach. W Tunisie wszystkie ulice są zawiane. Prawie w całej Tunetanii leży śnieg.

— **Zmiana wyznania.** Opinia publiczna w Wiedniu zajmuje się żywo pogłoską o zmianie wyznania jednej z pierwszych dam ze świata dyplomatycznego. Mianowicie opowiadają, że żona ambasadora angielskiego, lady Paget, przejść ma z wyznania ewangelickiego na katolickie.

W. N. Tagblatt donosi, że małżonka posła japońskiego na Dworze wiedeńskim, p. Hissa Ohyama ma zamiar przyjąć wiarę katolicką. Sakramentu chrztu ma udzielić ks. nuncyusz Agliardi.

— **Katastrofy na morzu.** W ciągu onegdajszej nocy rozbiły się w porcie Licata wskutek burzy trzy włoskie łodzie i rossyjski statek „Selonia“. Znajdowało się na nich 16 osób, wliczając załogę. Nikt nie zginął. Ponieważ burza trwa dalej, ocalenie samych statków przedstawia wielkie trudności.

O drugiem straszliwem nieszczęściu na morzu doniosły onegdajsze depesze. Parowiec „Elbe“, który w dniu 29 stycznia wypłynął z Bremy, rozbił się koło Lowestoft, na wybrzeżu Anglii i zatonął. Z 360 podróżnych znajdujących się na pokładzie, tylko 19 zdołało ocalić życie.

Wyratowany jeden z oficerów załogi, Stollberg opowiada, iż inny parowiec znalazł się na drodze „Elbie“; sternik Greenham przybiegł, jak twierdzi, zaraz na pokład po zetknięciu się obu okrętów i pomagał zapalać rakiety alarmowe. Wina zetknięcia się leży bezwarunkowo po stronie obcego parowca, ponieważ usiłował on przepłynąć po prawej stronie.

Uratowany sternik Greenham zeznał, iż pierwszym rozkazem kapitana po zetknięciu się parowców było przygotowanie łodzi ratunkowych; następnie powołał całą załogę na stanowiska i polecił ratować najpierw kobiety i dzieci. Kapitan znajdował się na swym pomoście. Zdaje się, iż utonął wraz z okrętem. Ostatni jego rozkaz był: spuszczenie łodzi na morze; zamięszania nie było, a każde polecenie zostało spokojnie i szybko wykonane. Morze było bardzo wzburzone, przy silnym wietrze wschodnio-południowym i dojmującem zimnie. Liny, utrzymujące łodzie, przymarzły do wind, przecięto je tedy w pośpiechu, a we dwie minuty po opuszczeniu przez Greenhama statku, „Elbe“ zatonęła.

Stosunek uratowanych ludzi załogi do uratowanych podróżnych opisuje sternik tym sposobem, że po wydaniu przez kapitana rozkazu zajęcia się najpierw ratunkiem kobiet i dzieci „Elba“ pochyliła się gwałtownie na stronę steru, pokład spacerowy został zalany wodą, skutkiem czego łodzie na owej stronie statku umieszczone, nie mogły być już użyte. Łódź, która znajdowała się po lewej stronie „Elby“ opuściła ją z uratowanym ostatnia. Stosownie do rozkazu kapitana wsiedli też do niej: trzeci oficer i płatnik; gdy woda zaczęła zalewać pokład, wszyscy rzucili się do łodzi.

Z rozporządzenia administracyi wdrożono surowe śledztwo z powodu tej katastrofy. Oficerowie załogi na „Elbe“, którzy przesłuchani już zostali przez wyższe władze cłowe w porcie, zeznali, iż nieszczęście zdarzyło się o godzinie 5 minut 40 rano, gdy „Elbe“, kierując się w biegu na południowy zachód ku Hursh, była oddaloną o 40 mil od latarni morskiej pod Terschelling i zbliżała się do niej po lewej stronie. Nagle ukazał się nieznajomy okręt, kierując się na północny wschód: wedle przepisów morskich, powinien on był natychmiast wziąć się na lewo, aby przepłynąć obok „Elbe“ że jednak, jak się zdaje, oba statki swój kierunek zachowały, „Elbe“ została uderzoną przodem nieznanego okrętu w bok tuż po za maszynami i tak, że się wbił w ściany kajut drugiej klasy.

Między podróżnymi było wielu emigrantów z ziem polskich. Podajemy nazwiska tych, o których sądzą że pochodzili z Galicyi: Piotr Komerski, Piotr Pomerski, Fanny Drukier, Chane Weisslein, Marya Blesko, Chaskel Kugler, Emilian Seneka, Eliasz Michelsohn, Riwe Adelson, Antonina Wanat, Rudolf Graf ze Lwowa, Gabryel Herz, Antoni Nosek, Antonina Bewera, Marya Wanat, Jan i Paweł Suchy, Jan Chasta, Jan Kacza, Jan Kowal, Marcin Napieracz, Jan Gwiazdonik, Julia Than, Emil Kegel, Jakób Dahm. Filip Mischler, Apolonia Bojarska wraz z dziećmi i Józef Menda.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** Partya Neddy w „Pajacach“ jak wiadomo, nie należała dawniej do najlepszych w repertoarze p. Biondelli, tem większą też i milszą niespodzianką dla słuchaczy był sukces, jaki artystka wczoraj odniosła tą właśnie partyą. Obecnie p Biondelli opanowała już ją ze strony wokalnej i ze strony dramatycznej, a jakkolwiek w jej interpretacyi Nedda nie może być tak jaskrawą, jak ją pojmują śpiewaczki po większej części, to jednak sama już ta okoliczność, że artystka pozbyła się owej chwiejności śpiewu i niezręczności w grze, świadczy jak najkorzystniej o jej postępie. Jeżeli w tylu mniej wdzięcznych ustępach opery zauważyliśmy zmianę na korzyść, to cóż powiedzieć o najwdzięczniejszym numerze — aryi aktu pierwszego. Zaśpiewała ją artystka bardzo ładnie a miękki i sympatyczny dźwięk jej głosu wspólnie z wieloma efektami wokalnymi szczęśliwie zastosowanymi, nadały całej pieśni wiele poetycznego uroku. Obdarowano też p. Biondelli za aryę przeciągłymi oklaskami, które świadczą najwymowniej, że postęp został ogólnie uznany.

Drugą nowością dla słuchaczy była Lola w Cavalerii spiewana przez p. Carnioli. Partyjka ta pod względem wokalnym udała się młodej spiewaczce bardzo dobrze, w grze powinnaby jednak „Lola“ więcej rozwinąć swobody.

Zresztą wszyscy artyści są nam znani tak w „Cavalerii“ jak w „Pajacach“ — panie Kruszelnicka i Kasprowiczowa, pp. Myszuga (Canio), Lewicki (Turiddu), Szymański (Alfio i Tonio) i inni, należy więc tylko zaznaczyć, że p. Myszuga, jak zwykle w tej partyi, powodzenie miał nadzwyczajne, wszyscy zaś inni artyści zbierali liczne brawa. Chóry wchodzą znowu w szczęśliwszą fazę, co z prawdziwem zadowoleniem zapisujemy.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek po raz siódmy „Madame Sans-Gêne“, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau.

Jutro, w sobotę o godzinie pół do czwartej „Małżeństwo na próbę“, krotochwila w 3 aktach Karola Gero, muzyka Leopolda Kuhna.

Wieczorem o godzinie 7 „Faust“, wielka opera w 5 aktach Gounoda. Występ panny Julii Biondelli, oraz pp. Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W partyi Siebla wystąpi po raz pierwszy panna Bohussówna, uczenica tutejszego konserwatoryum muzycznego.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i górale“, opera narodowa w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego, muzyka J. Stefaniego.

Wieczór o godzinie 7 „Szuler i grabarz, czyli król żołędny“, komedyodramat w 6 aktach J. N. Kamińskiego.

W poniedziałek, przedstawienie składane na dochód kolonij rymanowskich: 1. po raz pierwszy „Komedya konkursowa“, komedya w 1 akcie Adama Asnyka; 2. panna Marya Kozłowska odspiewa aryę z „Purytanów“; 3. po raz pierwszy „Dzień w redakcyi“, komedya w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego; 4. „Wesele przy latarniach“, operetka w 1 akcie Offenbacha.

Obraz Matejki „Śluby Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej dnia 1 kwietnia 1656 r.“, będący własnością gminy miasta Lwowa — wystawiono w naszym salonie sztuk pięknych.

Na wystawę sztuk pięknych w ubiegłym tygodniu przybyło wiele nowych dzieł. Najliczniej przedstawia się dział portretów, wzbogacony obecnie pracami Biernackiej „Portret pani Z.“; Harasimowicza trzema portretami śp. Antoniego hr. Golejewskiego, Oktawa Pietruskiego i Maurycego Kraińskiego, byłych prezesów rady nadzorczej galic. Tow. kred. ziemskiego, dalej dwoma portretami Styki mianowicie pp. dr. Ludwika Kubali i dr. Zdzisława Marchwickiego, wreszcie z rzeźb Wojtowicza „Portret p T.“ i Tombińskiego „Biust Matejki“.

Oprócz portretów wystawiono prace: Dębickiego „Tkacza“; Daczyńskiego „O zmroku“; Dykasa „Gwiazda przewodnia“; Dettmana „Naprawa sieci“; Grabińskiego „Dwa krajobrazy“; Gersona „Tajemnicza melodya“; Harasimowicza „Krajobraz“; Geista „Dies i rae“; Jezierskiego „Komunia“, „Przenosiny“ i „Przyjęcie“; Jaroszyńskiego „Czwórka“; Kruszewskiego „Na pastwisku“, „Droga wiejska“ i „Na łące“; Popiela „Krajobraz“; Szczepańskiego „Po zachodzie“.

Zbiorowa wystawa prac Augustynowicza otwarta będzie tylko do poniedziałku.

W Towarzystwie historycznem miał w sobotę d. 19 stycznia dr. Iwan Franko odczyt o Hipacym Pocieju, jako pisarzu kościelnym. Zaznaczywszy we wstępie stosunkowe zaniedbanie prac literackich Pocieja w naszym wieku i ich ważność dla lepszego poznania i oceny tej niepospolitej osobistości, prelegent opowiedział szczegółowo życie Pocieja w stanie świeckim aż do r. 1593, prostując rozmaite niedokładności i błędy dotychczasowych biografów (Kiszki, Sapiehy. Wiszniewskiego, Trypolskiego). Wspomniawszy tylko pobieżnie o ważniejszych faktach z późniejszego życia Pocieja, prelegent przeszedł do pism po nim pozostałych. Rozdzielił je na trzy kategorye: listy, traktaty historyczno-polemiczne i kazania. Mimo prywatnego charakteru listów Pocieja, niektóre z nich, dotyczące sprawy Unii, były drukowane za jego życia w dziełach „Apokriny“ Brońskiego i „Antirrhesis“; obecnie opublikowano ich daleko znaczniejszą ilość. Prelegent scharakteryzował sposób pisania Pocieja, przytaczając z owych listów wyjątki dotyczące spraw publicznych zarówno jak i prywatnych. Następnie wyliczył traktaty, drukowane za życia Pocieja, a z większą lub mniejszą pewnością jemu przypisać się dające, a mianowicie: „Unija Grekow z Rymom“, dziełko ruskie wydane w 1595 r. w Wilnie, „Kalendar rymskyj nowyj“ po rusku 1595 r. w Rzymie, „Antirrhesis“ po rusku i po polsku w Wilnie 1598, „Prawa i przywileje zatwierdzające Unię“, w Wilnie, pra-

wdopodobnie około r. 1600, „List Melezyusza patryarchy aleksandryjskiego do Pocieja i odpowiedź na tenże list Pocieja“, po polsku w Wilnie 1701. Licznymi wyjątkami, zwłaszcza z pierwszego i ostatniego z tych dzieł, scharakteryzował prelegent manierę literacką Pocieja, poczem zakończył krótką charakterystyką kazań, wydanych dopiero w 100 lat po śmierci Pocieja przez Lwa Kiszkę. W dyskusyi nad tym odczytem zabierali głos przewodniczący, prof. Kubala, prof. Dembiński i prelegent.

„Manon Lescaut“ Puccini'ego, przedstawiono w Warszawie z olbrzymiem powodzeniem. Opera podobała się bardzo, wszystkie dzienniki tamtejsze rozpisują się z wielkiemi pochwałami o tym utworze, który wkrótce i na naszej scenie się ukaże.

„Manon“ wywiera nader silne wrażenie, tekst doskonale obmyślany, układ sytuacyjny nie razi jaskrawymi efektami, a imponuje siłą dramatyczną.

W Warszawie wystawiono tę operę z niezwykłym przepychem pod względem dekoracyjnym. Jesteśmy pewni, że i u nas dyrekcya nie będzie żałowała nakładu, a że ten się powetuje, najlepszym dowodem „Madame Saus-Gène“, która codziennie teatr przepełnia.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 31 stycznia).

Przewodniczył p. prezydent Mochnacki. Według porządku dziennego przystąpiono do rozprawy szczegółowej nad projektem zmiany niektórych postanowień statutu miejskiego, która, wbrew przewidywaniom, wskutek wniosku p. rad. Piętaka w ciągu kilkunastu minut została ukonczoną. Referent sprawy, p. dr. Małachowski, odczytał §. 20 proponowanego statutu („skład, wybór Rady i jej okres wyborczy“) który w pierwszym ustępie brzmi: „Rada miasta składa się ze stu członków, których gmina wybiera na lat sześć“.

Po odczytaniu powyższego ustępu zabrał głos p. dr. Piętak, i postawił następujący wniosek kompromisowy: „Rada miasta odeśle pozostałe paragrafy noweli do komisyi statutowej, która przybrawszy sobie dwóch członków w osobach pp. Niemczynowskiego i Ciuchcińskiego przed przedłożeniem swych wniosków ostatecznych pełnej reprezentacyi, zasiągnie opinii poszczególnych sekcyj Rady miasta. Sekcye te mają swe rezolucye przedłożyć komisyi statutowej do końca marca b. r.“

Wniosek powyższy uchwalono jednomyślnie.

Następnie przeszła Rada do porządku dziennego i uchwaliła oddać przedsiębiorstwo kloaczne na rok w dzierżawę rakarzowi Sieglowi oraz załatwiła kilka rekursów budowniczych.

O godz. 8 w. zarządził p. prezydent posiedzenie tajne, na którem przyjęto rezygnacyę adw. dr. Popiela, z posady syndyka miejskiego.

Sejm krajowy.

(XV posiedzenie, 6 sesyi, VI peryodu).

Lwów, 1 lutego.

(§) JE. ks. Marszałek krajowy Sanguszko otwiera posiedzenie o godzinie 11 minut 35.

Obecnych 82 posłów.

Sekretarz p. Zdzisław Tarnowski odczytuje spis petycyj. Między innemi petycyonują:

Wydział powiatowy w Dąbrowie o ułatwienie w zakupnie soli bydlęcej. — Redakcya pisma dla dzieci i młodzieży *Mały Światek* o subwencyę na wydawnictwo. — Stanisław Wyspiański artysta-malarz o zapomogę na kształcenie się w malarstwie. — Kilka petycyj nauczycieli szkół ludowych, dotyczących zapomogi i polepszenia bytu materyalnego. Kilka gmin petycyonuje o zniżenie prestacyj szkolnych.

Ogółem wpłynęło dotąd 995 petycyj, które przekazano komisyom, prócz obciążających budżet, które przekazano Wydziałowi krajowemu.

Izba przystępując do porządku dziennego odsyła w pierwszem czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego: o wykonaniu uchwały Wys. Sejmu z d. 13 lutego 1894 w przedmiocie subwencyi krajowej na rzecz budowy kolei lokalnych wschodnio-galicyjskich (podolskich), do komisyi kolejowej; zaś o niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach o szkole uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku i o zakładaniu nowych szkół rolniczych, do komisyi gospodarstwa kraj.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi szkolnej o sprawozdaniu z czynności dep. prezydyalnego i szkolnego Wydziału krajowego. Sprawozdawca poseł Raczyński.

Komisya wnosi, aby sprawozdanie tego departamentu Wydziału kraj. Sejm przyjął do wiadomości.

Uchwalono.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności dep. gminnego Wydziału kraj. Sprawozdawca poseł Rayski.

Komisya wnosi, aby Sejm sprawozdanie Wydziału krajowego tego departamentu przyjął do wiadomości.

Uchwalono.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie krajowej szkoły średniej gospodarstwa lasowego we Lwowie za rok 1894. Sprawozdawca poseł Zamoyski.

Komisya wnosi:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie, przyjmuje się do wiadomości.

Uchwalono.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w Galicyi. Sprawozdawca poseł Schnell.

Komisya wnosi:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w Galicyi przyjmuje Sejm do wiadomości.

II. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1895 do wysokości 4000 zł. na pokrycie kosztów komisyi licencyonujących w myśl §. 4 ustawy z dnia 20 lipca 1892 i wstawia tę kwotę do rubryki XV budżetu krajowego na rok 1895.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by wdrożył rokowania z c. k. Rządem celem pokrycia z funduszów państwowych połowy kosztów, połączonych z wykonaniem ustawy z dnia 20 lipca 1892 Nr. 52 dz. u. kr.

Wniosek komisyi przyjęto.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi gminy Balicze zarzeczne i Podróżne w powiecie żydaczowskim o wyjednanie jej prawa poboru surowicy solnej z pobliskich źródeł w Turze wielkiej. Sprawozdawca poseł Schnell.

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono petycyę tę odstąpić Rządowi z zaleceniem do uwzględnienia.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi gminy Starebystre (powiatu nowotarskiego) w sprawie udzielenia subwencyi na zakupno bydła. Sprawozdawca poseł Schnell.

Komisya wnosi, aby petycyę tę odstąpić Wydziałowi krajowemu do urzędowania.

P. Struszkiewicz popiera petycyę tej gminy; — poczem wniosek uchwalono.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o krajowej szkole średniej rolniczej i o folwarku w Czernichowie. Sprawozdawca poseł Vivien.

Komisya wnosi:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o szkole i folwarku w Czernichowie do wiadomości.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w najkrótszym czasie zarządził sporządzenie inwentarza szkoły i folwarku w Czernichowie.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w możliwie najkrótszym czasie postarał się dla szkoły Czernichowskiej o podręczniki dla działu nauk praktycznych.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by przy pomocy sił fachowych zarządził dalsze badania, dotyczące urządzenia stawków rybnych dla praktycznej nauki rybactwa w Czernichowie i aby poczynił starania u c. k. Rządu celem zapewnienia udziału jego w kosztach urządzenia tychże.

Wnioski przyjęto bez dyskusyi.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi gminnej w przedmiocie udzielenia gminie miasteczka Sokołów (powiatu kolbuszowskiego) o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych. Sprawozdawca poseł Olpiński.

Komisya wnosi projekt ustawy, mocą której nadaje się gminie miasta Sokołów na lat 5, licząc od dnia wejścia w życie tej ustawy, prawo do poboru opłat gminnych: od 1 litro-stopnia alkoholu w wódce lub spirytusie po 8 ct., od 1 litra rumu i słodzonych trunków po $1^1/_2$ ct.; od 1 litra miodu po $1^1/_2$ ct., od 1 litra piwa po 1 ct.

Ustawę uchwalono.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi prawniczej o żądaniu c. k. sądu powiatowego w Żywcu zezwolenia na sądowe ściganie posła sejmowego pana Wojciecha Mizi z powodu zarzuconych mu przekroczeń z §. 496 u. k. (Obraza czci). Sprawozdawca poseł Klemensiewicz.

Komisya prawnicza, nie wchodząc w istotę zarzuconych posłowi Wojciechowi Mizi czynów — nie widzi wcale żadnych powodów do oświadczenia się za zezwoleniem na sądowe ściganie tegoż posła, — ile że sprawa ta po zamknięciu Sejmu kraj., które wkrótce nastąpi — z prawnym skutkiem przez c. k. sąd powiatowy w Żywcu załatwioną być może — wnosi: Odmawia się żądaniu c. k. sądu powiatowego w Żywcu z dnia 10 stycznia 1895 r. l. 34 i 5586, o zezwolenie na sądowe ściganie posła Wojciecha Mizi.

Wniosek ten uchwalono.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyi miasta Mrzygłodu o utworzenie c. k. sądu powiatowego tamże. Sprawozdawca poseł Klemensiewicz.

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono petycyę tę odstąpić Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi administracyjnej o petycyi Rady powiatowej w Jaworowie w sprawie polecenia Wydziałowi krajowemu badania, czy nie możnaby uznać szpitala w Krakowcu za powszechny i publiczny.

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono petycyę tę odstąpić Wydziałowi krajowemu do urzędowania.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi podatkowej o petycyach kilku Wydziałów powiatowych w sprawie zmiany przepisów o wymierzaniu należytości za przeniesienie własności. Sprawozdawca poseł Fruchtmann.

Komisya wnosi:

1. Sejm wyraża ponownie swe przekonanie, że rychła radykalna reforma ustawodawstwa o należytościach prawnych jest naglącą potrzebą i wzywa Rząd, by jak najrychlej w drodze konstytucyjnej reformę tę przeprowadził w duchu licznych uchwał sejmowych w poprzednich latach powziętych.

2. Sejm wzywa Rząd o polecenie c. k. władzom, do których wymiar należytości prawnych należy, aby z urzędu badały i sprawdziły okoliczności, uzasadniające prawo do opustu na mocy rozporządzenia ministeryalnego z dnia 3 maja 1850 (dz. p. p. nr. 181).

Wniosek komisyi przyjęto.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej o petycyi osadników kolonii, powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych Hołosków i Mołodyłów w powiecie nadwórniańskim i o utworzenie z tychże oddzielnej gminy administracyjnej pod nazwą „Dobra wola“. Sprawozdawca p. Mikołaj Torosiewicz.

Komisya wnosi, aby nad tą petycyą przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyach gmin Wilamowice, Hermanowice, Pisanowice i innych o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Wilamowicach. Sprawozdawca poseł Lenartowicz.

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono petycye te przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi petycyjnej gminy Karłów (pow. śniatyński) w sprawie wydzielenia niektórych parcel z gminy katastralnej Uście i wcielenia ich do związku gminy katastralnej Karłów. Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono petycyę tę przekazać Wydziałowi krajowemu do łącznego traktowania z petycyą wniesioną w tej samej sprawie na ubiegłej sesyi.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi gminy Olszyny (pow. gorlicki) o utworzenie osobnego probostwa lub ekspozytury. Sprawozdawca poseł Hamorak.

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono petycyę tę odstąpić Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi Teodora Krupy, dyetaryusza Wydziału krajowego o odpisanie 132 zł. 40 ct. jako reszty z udzielonej mu przez wys. Sejm zaliczki. Sprawozdawca poseł Hamorak.

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono petycyę tę odstąpić Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia w porozumieniu z Radą szkolną krajową.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi gminy Stecowa (pow. śniatyńskiego) w sprawie pozwolenia na uprawę tytoniu. Sprawozdawca poseł Hamorak.

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono petycyę tę odstąpić Rządowi do uwzględnienia i z wezwaniem, ażeby odpowiedniemi zarządzeniami uchylono samowolne i niejednostajne traktowanie przez organa podwładne próśb gmin i obszarów dworskich o licencye na uprawę tytoniu.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi stowarzyszenia wzajemnej pomocy djaków dyecezyi lwowskiej o poprawę ich bytu materyalnego w drodze zmiany §. 12 ustawy o konkurencyi kościelnej z 15 sierpnia 1866. Sprawozdawca poseł Hamorak.

Zgodnie z wnioskiem komisyi, uchwalono polecić Wydziałowi krajowemu, ażeby po myśli uchwały Sejmu z dnia 8 lutego 1894 roku dalsze badania czynił przez wezwanie gr. kat. Ordynaryatów lwowskiego i przemyskiego do przedłożenia wyczerpujących sprawozdań i aby zdał sprawę o tem na najbliższej sesyi sejmowej.

Jako ostatni punkt porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi Domicelli hr. Skarbkowej o wsparcie z fundacyi Stanisława hr. Skarbka. Sprawozdawca poseł Merunowicz.

Komisya wnosi, aby petycyę tę odstąpić Wydziałowi krajowemu do odpowiedniego załatwienia w porozumieniu z zarządem fundacyi hr. Skarbka.

P. Romanowicz oświadcza, że petycya ta kwalifikuje się tylko do tego, aby nad nią przejść do porządku dziennego. W interesie tym choćby, aby petycyami tego rodzaju nie nagabywano Sejmu, do którego kompetencyi nie należą tego rodzaju sprawy, oraz z uwagi, że petentka pobiera zresztą stałe zaopatrzenie z funduszów fundacyi, mowca stawia tedy formalny wniosek, aby nad tą petycyą przejść do porządku dziennego.

Sprawozdawca p. Merunowicz staje w obronie wniosku komisyi, który zmierza tylko do tego, aby Wydział kraj. załatwił petycyę według uznania.

W głosowaniu upadła poprawka p. Romanowicza i przyjęto wniosek komisyi.

Ks. Marszałek Sanguszko zawiadamia Izbę, iż wręczony mu został wniosek naglący o udzielenie reprez. pow. ropczyckiego bezzwrotnej zapomogi w kwocie 3.000 zł. dla rozdzielenia wsparć ludności pow. ropczyckiego dotkniętej gradobiciem i wylewami i na roboty publiczne.

Na żądanie p. Jana Stadnickiego uchwalono przekazać ten wniosek bez drukowania komisyi budżetowej do przedłożenia sprawozdania na najbliższem posiedzeniu.

Odczytano złożone do laski marszałkowskiej wnioski i interpelacye:

P. Zdzisław Tarnowski i towarzysze wnoszą interpelacyę do komisarza rządowego, dlaczego rząd dotąd nie załatwił i kiedy można się spodziewać załatwienia uchwał sejmowych, któremi Sejm wezwał rząd, aby należytość za doręczanie pism sądowych w sprawach cywilnych z $17^1/_2$ ct. zniżył na 10 ct., ewentualnie na 5 ct.

P. Potoczek i towarzysze interpelują p. komisarza rządowego, w sprawie rzekomo nienależytego wykonywania ustawy łowieckiej, i aby szkody wyrządzane przez zwierzęta były natychmiast wynagradzane.

P. Paszkowski i towarzysze domagają się uchwalenia wezwania Rządu, aby na właściwej drodze przeprowadził reformę przepisów co do t. zw. rewersów demolacyjnych i zakazów budowy w rejonach fortyfikacyjnych, w duchu zgodnym z przepisami ustawy cywilnej i przy słusznem uwzględnieniu interesów mieszkańców okolic, położonych w rejonach fortecznych, zanim zaś ustawodawcze uregulowanie tej sprawy nastąpi, złagodził surowe wykonywanie obowiązujących przepisów.

P. Midowicz i towarzysze wnoszą, aby Sejm polecił Wydziałowi kraj., by przy badaniu dalszego rozwoju kelei lokalnych w kraju, wziął pod szczególniejszą rozwagę trasę Tarnów-Pilzno-Brzostek-Jasło z ewentualnem przedłużeniem jej do Bardyowa.

P. Michalski i towarzysze wnoszą, o uchwalenie wezwania Rządu, aby sprawę dostawy mięsa dla garnizonu lwowskiego we właściwej drodze zbadał i poczynił stosowne zarządzenia z jak największem uwzględnieniem dostawców krajowych; oraz polecenia kraj. komisyi przemysłowej oraz kraj. komisyi rolniczej, aby rozpatrzyły dokładnie rozmaite dostawy dla Państwa, zbadały, które z nich w kraju uskutecznione być mogą i przedstawiły stosowne wnioski w kierunku zapewnienia obszerniejszego zakresu dostaw dla przemysłowców, rękodzielników naszego kraju, a również, ażeby zbadały sprawę kucia koni dla osób prywatnych przez weterynarzy i konowałów wojskowych.

Koniec posiedzenia o godz. 1 w połud.; następne w poniedziałek o godz. 11 przed południem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ankieta w sprawie monopolu wódczanego. Ankieta — zwołana przez lwowską Izbę handlową i przemysłową w sprawie monopolu spirytusowego rozpoczęła dnia 30 z. m. o godz. 10 rano swe obrady w lokalu Izby handlowej. W ankiecie, której przewodnicy p. Jakób Piepes, brali udział, prócz poprzednio wymienionych już przez nas członków lwowskiej Izby handlowej i fachowców, także pp. Brajer i poseł Onyszkiewicz, jako delegaci gal. Tow. rolniczego oraz pp. Dattner, członek Izby krakowskiej, dr. A. Benis, sekretarz tejże Izby, Seling z Izdebnika, pełnomocnik dóbr Najd. Arcyks. Reinera i Kapelusz, delegat Izby brodzkiej. Po wstępnej dyskusyi nad kwestyą, jaki charakter należy nadać obradom: informacyjny, czy postulatowy, wniósł dr. Benis, aby przeprowadzono dyskusyę generalną nad kwestyonaryuszem, przedłożonym ankiecie, który to wniosek jednak w tej formie nie utrzymał się.

Referent I-go punktu kwestyonaryusza „Rolnictwo“ poseł Onyszkiewicz zaproponował, ażeby ankieta nie dążyła do powzięcia uchwał

zasadniczych lecz jedynie do wyrażenia swej opinii, wobec tego, że monopol wódczany uważany jest przez koła zarówno rolnicze, jak i przemysłowe za szkodliwy. Klauzury tej jednak nie uchwalono, natomiast większością głosów postanowiła ankieta odpowiedzieć na postawione pytania według wniosków przedstawionych przez pp. L. Baczewskiego i Brayera. Wyczerpujące obrady ankiety, ukończono wczoraj dnia 31 z. m. o godz. 3 po południu.

Targ zbożowy.

Lwów, 1go lutego: pszenica 6·— do 6·60 zł., żyto 4·75 do 5·15, jęczmień browarny 4·— do 5·50, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies 5·— do 5 50, rzepak 8 — do 9·—, groch 4·— do 8 —, wyka 4 50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·60, hreczka 7·— do 7·50. koniczyna czerwona galic. 50·— do 65·—, szwedzka —·— do —·—, biała 60·— do 100·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 6·— do 6·25, nowa 5·50 do 5·75, chmiel 20·— do 30·—, spirytus gotowy 13·— do 13·50, na termin 13·— do 13·50, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—. tymotka —·— do —·—. Usposobienie mdłe.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Arcyksiążę Ferdynand, wielki książę Toskany udał się z Salzburga do Abazyi w celu odwiedzenia Swej Matki Najdost. Arcyksiężnej Maryi Antoniny Toskańskiej.

Najd. Arcyksiążę Józef August powrócił z Wiednia do Berna.

Najd. Arcyksiężne Klotylda i Marya Dorota wyjechały we środę popołudniu z Wiednia do Budapesztu.

Najd. Arcyksiążę Rainer, udał się w dniu 30 b. m. popołudniu z Wiednia do Prossnitz na Morawie, w celu inspekcyi tamtejszych oddziałów obrony krajowej.

W obiedzie u JE. Pana Prezesa gabinetu księcia Alfreda Windischgraetza w d. 29 zm., o którym wczoraj donieśliśmy, wziął udział także JE. Pan Minister dr. Madeyski z Małżonką.

Bawiący obecnie w Wiedniu serbski minister spraw zagraniczych p. Bogiczewicz, złożył w poniedziałek P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Kalnoky'emu dłuższą wizytę i odwiedził następnie pierwszego szefa sekcyi w c. i k. Ministerstwie spraw zewnętrznych, bar. Passeti.

P. Bogiczewicz odjechał wczaraj do Belgradu.

Wszystkie wnioski młodoczeskie doznają w Sejmie praskim stanowczych porażek. Przedwczoraj Izba odrzuciła *a limine* wnioski Vaszatego, domagające się utworzenia najwyższego trybunału sądowego dla krajów korony czeskiej, niemniej wprowadzenia języka rossyjskiego, jako przedmiotu obowiązkowego w szkołach średnich w Czechach, a na wczorajszem posiedzeniu taki sam los spotkał wniosek Kramarza, żądający zmiany ordynacyi sejmowej a także, aby ustawa o odpowiedzialności ministrów, rozciągniętą została także na namiestników, którzy byliby odpowiedzialni wobec Sejmu. Mowca motywował długo i szeroko swój wniosek i zakończył uwagą, że w niezawisłym parlamencie czeskim, z odpowiedzialnym rządem krajowym, byłyby kwestye ekonomiczne łącznikiem obu narodowości.

Namiestnik odpowiadając oświadczył imieniem Rządu, że wniosek Kramarza jest zwrócony przeciw zasadniczej ustawie państwowej, a tem samem nie może być przedmiotem dyskusyi. Mimo hałaśliwych wezwań Młodoczechów: „mówić po czesku!“ — zakończył Namiestnik swoją przemowę w języku niemieckim, wśród hucznych oklasków na ławach niemieckich.

Wniosek Kramarza odrzucił Sejm *a limine;* za wnioskiem głosowali tylko Młodoczesi.

W Sejmie szląskim poseł dr. Haase zdawał wczoraj sprawę o wniosku Wydziału krajowego względem utworzenia klas przygotowawczych dla języka polskiego przy gimnazyach w Cieszynie i w Bielsku, i wniósł polecić Wydziałowi krajowemu poczynienie odpowiednich ku temu kroków.

Poseł Michejda domagał się utworzenia gimnazyum polskiego, albo przynajmniej na razie niższego gimnazyum, dalej zaprowadzenia polskiego języka wykładowego dla drugiego obowiązkowego przedmiotu w seminaryum nauczycielskiem w Cieszynie, nareszcie zmiany postanowień co do obowiązkowego języka niemieckiego w szkołach ludowych niemieckich. Wniosek p. Michejdy upadł, natomiast uchwalono wnioski Wydziału krajowego.

Parlament niemiecki obradował wczoraj dalej nad wnioskiem żądającym zniesienia w Alzacyi i Lotaryngii dyktatury. Po przemówieniu dwóch posłów zabrał głos sekretarz stanu Puttkammer zaznaczając, że francuska agitacya, popierana i podsycana przez agitacyę alzacko-lotaryńską jest cierniem w ciele Niemiec. We Francyi istnieje 47 stowarzyszeń, które ułatwiają emigracyę do Francyi i mają za zadanie *maintenir la question d' Alsace-Lorraine ouverte* w celu odzyskania tych prowincyj. Tę samą myśl utrzymuje liga patryotyczna. Paragraf o dyktaturze nie jest zresztą tak potworny. Podobny przepis istnieje w Würtembergii i Hessyi. Mowca broni wobec zarzutów dep. Görbera składu wydziału kraj., a wobec dep. Bebla stosunków prasowych, oświadczając, że nigdzie w Niemczech nie ma takiej swobody słowa jak w Alzacyi i Lotaryngii. Następnie protestował mowca energicznie przeciw twierdzeniu, jakoby na Uniwersytecie strasburskim wygasła wszelka iskra religijności. Twierdzenia tego nie poparto ani cieniem dowodu. Nie należy odbierać Namiestnikowi przysługującego mu pełnomocnictwa a zachować w pamięci słowa pruskiego króla: *Toujours en vedette. (Oklaski).*

Dep. Lieber (z centrum) wyraził życzenie, aby do Alzacyi i Lotaryngii zastosować niemieckie zasady; wówczas kraje te będą także czuć po niemiecku. Centrum głosować będzie za wnioskami. Tej samej treści oświadczenie składa także dep. Höffel.

Dep. Bueb powątpiewa, czy wychodźtwo do Francyi zasługuje obecnie na uwagę. Zbytek dyktatury zwiększa tylko szeregi socyalnejdemokracyi.

Trzydziestą szóstą rocznicę urodzin swoich obchodził cesarz Wilhelm uroczyściej, niż którąkolwiek przedtem. Ale bo też zeszła się ona z ćwierćwiekowem przypomnieniem wielkiej doby narodowego zjednoczenia! Monarcha uczcił pierwszy ten jubileusz szeregiem dekretów, fundacyj, nagród konkursowych i t. d.

Cesarz nadał hr. Herbertowi Bismarckowi stopień pułkownika.

Władze polityczne zajęte są pilnie wyśledzeniem, w jaki sposób socyalistyczny *Vorwärts* mógł opublikować ostatnie reskrypty cesarskie na kilka godzin przed *Reichsanzeigerem.*

W Izbie dep. Sejmu pruskiego w toku obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa, minister Hammerstein wygłosił mowę, którą uważają ogólnie jako zwróconą wprost przeciw polityce ekonomicznej Caprivi'ego. Mowca przedstawił w bardzo posępnych barwach stan rolnictwa i zaznaczył, że obecne przesilenie agrarne jest międzynarodowem, dlatego też tem trudniej znaleść środki dla zażegnania go; dalej twierdził, że należałoby zastanowić się nad tem, czy rewizya zawartych niedawno traktatów handlowych nie byłaby potrzebną, a w końcu omawiał środki mogące doprowadzić do podniesienia gospodarstwa rolnego, przyczem stanął na stanowisku agrarczyków.

Z powodu zgonu Giersa, pisze *Journal de St. Petersbourg*: Rossya straciła jednego ze swoich najznakomitszych mężów stanu. Nominacya Giersa na stanowisko ministra spraw zagranicznych przypada na marzec r. 1882, atoli już od kongresu berlińskiego prowadził on samodzielnie zagraniczną politykę. Wiadomo, jak pod trzema rządami był zawsze wiernym, światłym i energicznym wykonawcą pokojowych zamiarów swoich władców, których służbie, ożywiony gorącą miłością ojczyzny, poświęcił swoje zdolności, swoją niestrudzoną pracę i cenne doświadczenie nabyte w ciągu długiego pełnego dobrych owoców żywota.

Jak już wiadomo z telegraficznego doniesienia, zaraz po przyjęciu u cara udali się marszałkowie szlachty i inni członkowie deputacyi do soboru kazańskiego i zamówili nabożeństwo dziękczynne, którego natychmiast wysłuchali, na podziękowanie Bogu, że car postanowił wytrwać przy zasadzie autokratycznej.

Przemówienie to, przyjęto długimi okrzykami „hura!“ Następnie car przeszedł do sali koncertowej, a wkrótce ukazała się także carowa, która miała na sobie wstęgę św. Katarzyny. Rozpoczęło się teraz składanie życzeń carowej. Najpierw składały życzenia deputacye szlachty, następnie deputacye wojskowe, ziemstw i miast. Przedstawiali je ministrowie spraw wewnętrznych i wojny. Deputacyj od szlachty było 49, od ziemstw 26, od miast 131, wojskowych 22. Po skończeniu składania życzeń car i carowa udali się do pokojów wewnętrznych. Przyjęcie deputacyj trwało do godziny 5.

Ambasador rossyjski w Londynie bar. Staal i w Berlinie ks. Łobanow wezwani zostali do Petersburga. Jeden z nich — jak telegrafują z Petersburga — ma zostać ministrem spraw zagranicznych.

Z Rzymu donoszą, że w dniu 30 z. m. odpłynęły z Neapolu do Massawy dwa bataliony piechoty w sile 1268 oficerów i żołnierzy, dalej jedna baterya górska, oraz amunicya i zapasy żywności. Ponieważ generał Baratieri oświadczył, że te posiłki mu wystarczą, przeto zamierzona na d. 14 b. m. nowa wysyłka wojsk zostanie zaniechana.

Agencya Stefaniego ogłasza w tej sprawie następującą notę: Dwa bataliony, które dziś z Neapolu odpływają do Massawy, są przeznaczone do ostatecznego uzupełnienia obrony przeciw Tygryczyjkom i Derwiszom. Są to już ostatnie oddziały wojska, przeznaczone dla Afryki. Wszystkie doniesienia o ekspedycyi do Harraru nie mają podstawy. Zresztą rząd włoski utrzymuje jak najlepsze stosunki z Ras Makonenem.

Dzisiaj odbywa się w Paryżu pogrzeb ostatniego marszałka Francyi Canroberta. Chcąc uniknąć demonstracyj politycznych, których się obawiano, zarządził gabinet Ribota, iż uroczystości pogrzebowe mają się odbyć tylko we wnętrzu tumu Inwalidów.

Cesarz Wilhelm wystosował do p. de Navacelle, zięcia zmarłego marszałka Canroberta, następujący telegram:

„Ja i gwardya moja opłakujemy z całego serca śmierć bohaterskiego obrońcy Saint-Privat, który w nas zawsze podziw obudzał.“

Dwudziestu trzech senatorów postanowiło założyć protest przeciw pogrzebaniu Canroberta na koszt państwa a to z tego powodu, że zmarły marszałek był uczestnikiem ostatniego zamachu stanu.

Z Paryża donoszą, że sąd cywilny oddał ks. Henryka Orleańskiego na żądanie ojca pod kuratelę.

We Francyi rozpoczyna się po ostatniem przesileniu na nowo cała owa podjazdowa kampania stronnictw wywrotowych, w szczególności prasy opozycyjnej, przeciw władzom republikańskim, która od pewnego czasu odbywa się tam systematycznie przeciw każdemu rządowi. Organa opozycyjne uderzają na gabinet Ribota coraz gwałtownej, nazywają go „ministerstwem rozwiązania Izby“, „kreacyą Blovitza“, „gabinetem lokajskim“, protekcyjnie osłaniającym panamistów i t. p., a zarazem dają do zrozumienia, że po rozwiązaniu Izby przyjdzie kolej już nie na wybór nowego prezydenta, ale na rewolucyę. *Matin* formalnie ją zapowiada. *Soleil* pisze: Słyszymy już tętent konia, nie wiadomo tylko, kto na nim jedzie; spokój jest złudzeniem. Głosy te, to *Signum temporis....*

Journal de St. Petersbourg omawia orędzie prezydenta Francyi Faure'a i sądzi, że dokument ten, dobrze przyjęty przez obie Izby, powinien wywołać dobre wrażenie w kraju i zagranicą.

Prezydent rzeczypospolitej francuskiej Faure, dał we środę śniadanie na cześć króla Aleksandra serbskiego. Królowi przy przyjeździe oddano wojskowe honory. Prezydent wraz z rodziną, otoczony świtą cywilną i wojskową, przyjmował króla, który po krótkiej rozmowie podał ramię pani Faure i przeszedł do sali jadalnej. W śniadaniu wzięli udział także król Milan, dalej ministrowie, prezydent Izby Brisson i prezydent senatu Challemel-Lacour.

Z teatru wojny pomiędzy Chinami a Japonią, nie ma jeszcze oficyalnego potwierdzenia wiadomości o zwycięstwie Chińczyków. Zresztą donoszą ztamtąd: Urzędowa depesza generała Nodzu z 28 z. m. oznajmia, że Chińczycy wzmocnili siły w pobliżu Yingkao. Japońskie rekonesanse kawaleryi nie mogą dotrzeć dalej, jak do Laopeng. Nieprzyjaciel posunął się naprzód na całej linii.

Według doniesienia z Chemulpo, pobiły wojska japońskie i koreańskie powstańców w Tonghak w dniu 8 z. m. w pobliżu Chenghsing. Dalszy oddział wojska opuścił Lioskon, aby uderzyć na powstańców pod Koszin.

Biuro Reutera donosi z Jokohamy pod datą 29 z. m.: Chińscy komisarze pokojowi przybyli do Kobe i odjechali po południu w towarzystwie Fostera do Hiroszimy. Radca Wo, którego zapytano o propozycye, jakie chińscy wysłannicy mają przedłożyć Japonii, odpowiedział, że łatwo się domyślić ich treści wobec nieszczęśliwego położenia Chin. *Times* donosi z Kobeza: Chińscy posłowie przyjęci zostali przez tłum nieprzyjaznemi manifestacyami. Policya zmuszoną była wystąpić czynnie w celu ochrony posłów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę o uregulowaniu spoczynku niedzielnego.

Budapeszt, 1 lutego. Izba dep. w dalszym ciągu obrad nad budżetem wyznań i oświaty przyjęła tytuł I. bardzo znaczną większością, do której przyłączyła się także przeważna część opozycyi. Minister wyznań i oświaty oświadczył kategorycznie, iż nie zezwoli na żadną taką zmianę w niezałatwionych jeszcze kościelno-politycznych przedłożeniach, której nie mogliby przyjąć członkowie poprzedniego gabinetu. Autonomia katolików ma być tak pojmowaną, iż rząd nie powinien stawać w sprzeczności z dogmatami kościelnymi. Minister oświadczył dalej, iż uważa za główne swoje zadanie podniesienie poziomu wykształcenia nauczycieli. Poruszając kwestyę wyższego wykształcenia kobiet, wyraził minister przekonanie, że kobiety kwalifikują się nader na lekarki kobiet i dzieci a niemniej na aptekarki. Mowca zakończył wśród oklasków zapewnieniem, iż potrafi spełnić swój obowiązek i że będzie stał niewzruszenie na straży największego skarbu narodowego i cywilizacyi.

Petersburg, 1 lutego. Wczoraj złożono w krypcie klasztoru Sergiusza zwłoki Giersa.

Paryż, 1 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów minister wojny Zurlinden, przedłożył projekt ustawy, domagającej się wyasygnowania 20.000 fr. ze skarbu państwa na koszta pogrzebu marszałka Canroberta i żądał, aby ustawę tę traktowano jako nagłą. — Opozycya zarzuciła, że zmarły marszałek brał udział w zamachu stanu z r. 1852 i kapitulował pod Metzem. — Ribot bronił przedłożenia i postawił kwestyę zaufania. — Socyalista Hubbard chciał odpowiadać prezesowi gabinetu, na co powstała w Izbie ogromna wrzawa; była to znowu jedna z owych scen burzliwych i skandalicznych, które Izba francuska tak często teraz przechodzi. Ostatecznie Izba uchwaliła 304 głosami przeciw 160 nagłość ustawy i postanowiła niezwłocznie przystąpić do dyskusyi nad nią. Po burzliwych obradach, w których socyaliści żywy brali udział, a także Ribot zabierał głos w obronie przedłożenia, uchwalono projekt rządu 288 głosami przeciw 152.

Paryż, 1 lutego. Senat przyjął 216 gł. przeciw 7 ustawę o amnestyi i uchwalił przeprowadzić dzisiaj rozprawy nad kredytem dodatkowym, zażądanym przez rząd na koszta pogrzebu marszałka Canroberta.

Christiania, 1 lutego. Gabinet podał się do dymisyi.

Konstantynopol, 1go lutego. Pewien nieznany z nazwiska człowiek, podniecony winem, zranił na ulicy nożem trzynaście osób, między temi głównego kasyera centralnej agencyi kolei żelaznych Słupego i *attaché* biura archiwalnego Porty, Maghar beya. Zbrodniarz umknął. Policya poczyniła najobszerniejsze zarządzenia dla schwytania go. Słupe zmarł już skutkiem odniesionej rany. Skaleczenia innych osób są w znacznej części bardzo niebezpieczne. Sułtan polecił, aby ranni byli leczenii na jego koszt.

Rotterdam, 1 lutego. Kapitan statku angielskiego *Crathie*, który spowodował zatonięcie parowca „Elby“, ogłasza następujące sprawozdanie: Zetknięcie statków, mimo wszelkich usiłowań zapobieżenia mu, było nieuniknione. Parowiec „Elba“ po zetknięciu się ze statkiem „Crathie“ płynął dalej naprzód, kapitan tego ostatniego statku myślał zatem, że „Elba“ nie odniosła szkód większych.

Czifu, 1 lutego. Japończyczy po dwudniowym zaciętym boju, zajęli wczoraj port Wei-hai-wei. Chińczycy stracili 2000 poległych. Wszyscy rezydenci europejscy uszli cało z Wei-hai-wei.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 lutego 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 93·10, Węgierskie akcye kredytowe 503·50, Akcye anglo-austryackie 184·—, Akcye banku Union 325·75, Akcye kolei Karola Ludwika 220·25, Akcye kolei Północnej 349·—, Akcye kolei Południowej 105·—, Losy tureckie 73·70, Akcye kolei państwowej 399·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·80, Wiedeńskie losy komunalne 177·50, Akcye tytoniowe 236·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Elbetal 277·25, Akcye banku dla krajów koronnych 284·30, 4-prc. węgierska renta złota 125·—, Akcye banku związkowego 159·80, Rubel papierowy 1 33·50, Węgierska renta papierowa 99·30, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 31 stycznia 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15·30 do 15·50 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6·58 do 6·59 zł. Berlin: pszenica na styczeń 137·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 31·90 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42·25 fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7·48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2·24	10.10	4·50	10·35	6·55
Do Warszawy . . .	—	10.10	4·50	—	6·55
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . .	—	10.10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10.10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2.44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	— 2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·15	—	—	—	10 30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10·30
Do Nowosielicy . .	6.15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . .	6·15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5·40	9·50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7·10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9·50	7·10	—
Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9·50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12 36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem ces. kr. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 31 stycznia 1895

Hotel Europejski.

PP. J. Chwalibóg z Grojca, A. Śniegocki z Kamienia, A. Makomaski z Truchowiec, E. Bernhardt ze Stanisławowa, S. Dydyński z Ulucz, A. Koch z Wiadnia, J. Pressen z Milatyna, K. Zawałkiewicz z Przeworska, Wiszniewski z Drohobycza, W Urbanowski z Poznania.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 1 lutego 1895.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	297	—	300	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	445	—	455	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kr. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4 prc w. a. los. w 56 l.	97	30	98	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	80	97	50
„ „ „4% koronowej .	97	40	98	10
Losy miasta Krakowa	25	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	81	5	91
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	28—	1	33—
„ „ papierowy . . .	1	32.¾	1	34.—
100 marek niemieckich . . .	60	50	61	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 stycznia 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.75	100.95
luty-sierpień	100.65	100.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100.70	100.90
kwiecień-październik	100.75	101.!5
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4pr.	150.50	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5pr.	156.75	157.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.50	163.50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	198.—	200.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	198.—	200.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	163.25	164·25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125.75	125.95
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	101.05	101.15
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	98.20	99.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	185.50	186.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	416.60	417 10
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	875.—	895.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	285.20	286.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1065.—	1069.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	588.—	589.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3490.—	3510.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I· po 200 zł. a. w.	299.—	300.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	202.69	293.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.26	207.23
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	123.50	124.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.10	99.90
„ „ „ „ „ 3 pr.	116.70	117.50
„ „ „ „3 pr. em. 1889	117.75	118.50
Gal. zak kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.26	98.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w51 ½ l.	100.20	101.20
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ wyl. 4½pr. .	101.—	102 —
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	99.50	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.15	101.15
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	101.—	102.—
Kol· gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	92.75	93.75
z r. 1884 . .	99.—	99.80
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.65	108.65
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.—	146.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	198.25	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	59.25
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.—	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.—	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.40
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.20	12.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a w.	23.25	24.25
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.25	73.25
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł, aw.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	149.—	151.—
„ „ po 50 zł. a. w. .	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k·	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.—	124.40
Paryż	49.22.5	49.32 5—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.85.—	5.87.—
„ pełnej wagi	5.83 5—	5.86.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.84.5	9.86.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6912 (686 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Nowaka pko Janowi Motyce o 10 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya całej realności lwh. 120, 144/1344 części realności lwh. 786, 3/14 części realności lwh. 887 i połowy realności 888 gm. Kamesznica dłużnika Jana Motyki własnych na dzień 28 lutego i na dzień 2 kwietnia 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 54 zł.

Cena szacunkowa 537 zł. 37 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 28 listopada 1894.

L. 26143 (593 3—3)

C. k Sąd powiatowy miejsko delegowany S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Wawrzyńca Maćkiewicza kosztów w kwotach 48 zł. 9 ct., 16 zł. 83 ct, 5 zł. 41 ct., 12 zł., 4 zł. 56 ct. 6 zł. 31 ct., 6 zł. 77 ct., 6 zł. 21 ct. i 8 zł. 71 ct. w. a. z pn. licytacyę realności w 4/16 częściach Maryanny Cwynar własnej wyk. hip. 70 gminy Sokolniki objętej na dzień 7 marca 1895 i na dzień 11 kwietnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze III.

Cena wywołania 342 zł.

Wadyum 34 zł. 20 ct

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności ocenienia tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Jędrzej Kos.

Lwów, dnia 29 grudnia 1894.

L. 20873 (651 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia publiczność, że w sprawie przymusowej Abrahama Hartmana przeciw Femie Goligierowej o 153 zł. 70 ct. austr. w. z pn. odbędzie się w sali 7 tutejszego sądu dnia 14 marca 1895 i 18 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż przymusowa w drodze przetargu wierzytelności 600 zł., która obecnie na korzyść firmy A. Macharacek w Prerau pod p 30 k C. wh. 267 ks. gr. miasta Tarnopola prawem zastawu jest ubezpieczoną w stanie ciężarów tej połowy realności pod l. 101 w Tarnopolu położonej powyższym wykazem objętej, która na korzyść Breiny Reizi z Wachsów Goligierowej jest zapisaną, że dalej sprzeda się tę sumę na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania oznaczoną w kwocie 600 zł. lub powyżej tej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej za gotowiznę zaraz po przybiciu złożyć się mającą.

Tarnopol, 31 grudnia 1894.

L. 9368 (675 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi adw. dr. Malca Jana w kwocie 19 zł. 50 ct. odbędzie się publiczna licytacya 8/144 części realności będących własnością Albina Zazuli, 1/144 części będącej własnością Karola Zazuli, 1/144 będącej własnością Malwiny z Zazulów Malcowej a objętych 1004 wyk. hip. ks. gr. miasta Złoczowa w dwu terminach a to: 4 marca 1895 i 1 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano z tem, iż na pierwszym terminie części wspomnianej realności za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną

Cena szacunkowa wynosi 30 zł. 3 ct

Wadyum wynosi kwotę 3 zł. 3 ct.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, 22 grudnia 1894.

L. 41517 (689 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie sumy 264 zł. 42 ct. z 8 prc. odsetkami od dnia 1 listopada 1892, sumy 264 zł. 42 ct. z 8 prc. odsetkami od dnia 1 maja 1893, sumy 264 zł. 42 ct. z 8 prc. odsetkami od dnia 1 listopada 1893 i sumy 264 zł. 42 ct z ośmiu procentowemi odsetkami od dnia 1 maja 1894 bieżącymi tudzież kosztami w kwocie 27 zł. 77 ct. publiczną licytacyę realności pod lk $1062^{2}/_{4}$ objętej wykazem hip. l. 1086 księgi gruntowej gminy Lwów część II. Józefa Liptaya i Filipiny Liptay własnej na dzień 22 marca 1895 i 3 maja 1895 zawsze o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 15600 zł.

Wadyum 1560 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej jednej trzeciej części takowej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wiadomych wierzycieli do rąk własnych, oraz tych wszystkich, którzyby po dniu 8 czerwca 1894 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na realności pod lk. $1062^{2}/_{4}$ objętej wyk. hip. l. 1086 księgi gruntowej gminy Lwów część II. nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub na czas doręczoną być nie mogła przez edykt i do rąk ustanowionego równocześnie kuratora adw. dr. Franciszka Soronia ze substytucyą adw. dr. Juliana Ilewicza.

Lwów, 19 stycznia 1895.

L. 59258 (690 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. kasy oszczędności we Lwowie przeciw Maryi Stroka pto 6000 zł. z pn. równoczesną uchwałą dozwolono na rzecz gal. kasy oszczędności publiczną sprzedaż realności pod lk. $831^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, wykazem hip. l. 766 dz. II. objętej, dłużniczki Maryi Stroka własnej, oraz do przeprowadzenia tej licytacyi wyznaczono dwa termina a mianowicie na dzień 28 marca 1895 i 25 kwietnia 1895, o godzinie 11 przed południem w tus. sali rozpraw, że cena szacunkowa wynosi 25850 zł. 50 ct., zaś wadyum w kwocie 2585 zł. 5 ct. ustanowiono że akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w tus. registraturze wreszcie, że dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Leizora Schmerkel, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do hipoteki tej realności weszli lub którymby jakakolwiek w tej sprawie zapadła uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została, ustanowiono kuratorem adw. dr. Margasza a tegoż zastępcą adw. dr. Kulikowskiego.

Lwów, 5 stycznia 1895.

L. 8747 (653 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się dnia 4 marca 1895 i dnia 1 kwietnia 1895 o godzi-10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Piotra Wierzbickiego objęta wyk. hip. l. 228 i 229 gm. Nadolany.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 21 września 1894 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi, lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku.

Bukowsko, 9 listopada 1894.

L. 16474 (441 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej firmy „E. Süsswein i Syn" przeciw Pinkasowi Duftowi o zapłacenie kwoty 300 zł. odbędzie się dnia 7 marca 1895 i dnia 25 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 7 przymusowa sprzedaż całej realności pod nazwą „czwarta wydzielona część realności l. 258 na Błoniu w Przemyślu położonej" wedle Dom. VIII pag. 357 nr. haer. 1 obecnie 1553 wh. objętej, dłużnika Pinkasa Dufta własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1785 zł. a. w.

Wadyum zaś 180 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licyt., protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 15 grudnia 1894.

L. 13201 (539 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Chaima Skoreckiego przeciw Maryi Korzeniowskiej o 100 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 4 marca 1895 i dnia 5 kwietnia 1895 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 151 w Prokocimie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 522 zł. $57^{1}/_{2}$ ct. a. w.

Wadyum 53 zł. aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 26 listopada 1894.

L. 9291 (682 2—3)

W dniach 13 marca 1895 i 18 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej stare Bohorodczany na imię Wasyla Ołeksy, Nykoły, Katarzyny i Justyny Dydyczów zapisanej jako własność wyk. hip. l. 1038 objętej w celu ściągnięcia należytości w ilości resztującej 63 zł. 6 ct. wa. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 71 zł. a wadyum 7 zł. 10 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 21 grudnia 1894.

L. 9293 (680 2—3)

W dniach 13 marca 1895 i 18 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl. ks. gr. dla gminy katastralnej a to whl. 877 i 878 na imię dłużnika Piotra Tryńczuka syna Nykoły zapisanych w starych Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należytości w ilości 27 rat po 9 zł. aw. z pn na rzecz c. k uprz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 155 zł. a wadyum 15 zł. 50 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 21 grudnia 1894.

L. 32300 (676 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jossla Friessnera przeciw Szymonowi i Maryi Piszakom o zapłacenie kwoty 25 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 marca 1895 i dnia 17 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 10 przymusowa sprzedaż realności whl. 5 ks. gr. gminy Kuhel mały objętej dłużników Szymona i Maryi Piszaków własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 515 zł. a. w.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Glanza w Przemyślu, z substytucyą adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 15 grudnia 1894.

L. 12507 (660 2—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Krakowie przeciw Józefowi Nowakowi o 143 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 8 marca 1895 i 5 kwietnia 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 431 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 5112 zł. 60 ct.

Wadyum 512 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 21 listopada 1894.

L. 10580 (605 2—3)

C. k. Sąd miejsko delegowany w Wadowicach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 475 zł. z pn. odbędzie egzekucyjną licytacyę realności lwh. 250 gm. kat. Klecza dolna, Józefa Górskiego własnej w dniu 18 marca 1895 o 10 przed połud. tylko za lub powyżej, zaś w dniu 22 kwietnia 1895 także poniżej kwoty 3187 zł. $84^{1}/_{2}$ ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 319 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 1 grudnia 1894.

L. 11628 (683 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 5 marca 1895 i dnia 17 kwietnia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 114 ks gr. gm. Tonia objętej Markussa i Chany Fertigów własnej na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 730 zł. 80 ct. z pn.

Cena wywołania 2045 zł. 85 ct.

Wadyum 205 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Szancer w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 30 grudnia 1894.

L. 20069 (596 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 250 i 235 zł. a. w. z pn. na rzecz Pawła Żmudzkiego i Uszera Bergera odbędzie się dnia 13 marca i 24 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż dóbr Janówka wyk. hip. l. 715 ts. urzędu hipotecznego objętych, dłużniczki Leokadyi Buczkowskiej własnych.

Cena wywołania, poniżej której ta majętność na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 22722 zł.

Wadyum 2272 zł. 20 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 17 grudnia 1894 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Zarzyckiego a p. adw. Pohoreckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 31 grudnia 1894.

L. 9896 (604 2—3)

C. k. Sąd m. del. w Wadowicach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Silberzweiga w kwocie 251 zł. z przynal. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 marca i 22 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę następujących sum w ks. gr. dla gm. Zembrzyce na rzecz Joachima Baldingera zaintabulowanych: sumy 400 zł. z pn. zaintabulowanej w stanie biernym realności lwh 55 Macieja Glińskiego własnej, sumy 170 zł. z pn. zaintabulowanej w stanie biernym połowy realności lwh. 376 Wawrzyńca Fidelusa własnej i połowy realności lwh. 453 Wawrzyńca Fidelusa własnej i realności lwh. 619 Jędrzeja i Rozalii z Talagów Fidelusów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna każdej z wyżej wymienionych sum a wadym wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Wadowice, 1 grudnia 1894.

L. 18301 (718 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 marca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności objętej wyk. hip. l. 528 ks. gr. gm. kat. Peczeniżyn własnej na rzecz Kreindli Busenbaum pto 34 zł. 20 ct. z pn.

Cena wywołania 133 zł.

Wadyum 13 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, dnia 19 grudnia 1894.

L. 13634 (706 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Karola Halenty w kwocie 700 zł. z pn. odbędzie się dnia 28 lutego 1895 o godz. 10 rano sprzedaż relicytacyjna realności Ignacego i Jetti Weissów własna nk. i lwh. 109 gminy Halenów, poprzednio przez Karola Weissa za 1166 zł. nabyta a obecnie w drodze relicytacyi sprzedać się mająca poniżej tej ceny a nawet poniżej ceny szacunkowej, 700 zł. wynoszącej.

Wadyum 117 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Biała, dnia 31 grudnia 1894.

L. 8831 (711 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Jana Handziaka przeciw Honoracie Beraza o zapłacenie 18 zł. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż jednej czwartej części realności dłużniczki wyk. hip. l. 24 w Krasnem położonej w dwóch terminach dnia 28 lutego 1895 i dnia 4 kwietnia 1895 o 10 godz. rano w sądzie tut.

Cena wywołania 129 zł. 50 ct.

Wadyum 13 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie czwarta część realności za cenę wywołania lub wyżej, na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych można w sądzie przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Juhre z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 29 listopada 1894.

L. 10419 (382 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Salomona Katza kwoty 50 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 65 ks. gr. gminy Borszów objętej do Magdy Duch urodz. Kupczak należącej na 1000 zł. ocenionej na dniu 20 marca 1895 i 24 kwietnia 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest pan Antoni Harasiewicz.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 15 września 1894.

L. 26552 (440 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Berischa Maschlera, Dawida Maschlera, Herscha Maschlera, Szymona Maschlera i Jakóba Maschlera w sumie 1400 zł. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 387 ks. gr. gm. Tarnów objętej, do Chaskla Hofa należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 22 marca 1895 i 19 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 6044 zł. 40 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 605 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 10 stycznia 1895.

L. 20035 (348 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu donosi, że celem zaspokojenia sumy 48 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Herscha Blausteina w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 18 gminy Zawoja objętej, dłużnika Semania Bojko Stefanowego własnej na dniu 11 marca 1895 i 18 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 13 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Staneckiego z Kałusza.

Kałusz, dnia 30 grudnia 1894.

L. 13450 (540 3—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Krakowa przeciw Józefowi i Agnieszce Grzybczykom o 10000 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 1 marca 1895 i dnia 1 kwietnia 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 92 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 20144 zł. 32 ct.

Wadyum 2015 zł. a. w.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 13 grudnia 1894

L. 8824 (751 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Herschowi Leibie Brückel pto 30 zł. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 553 gm. kat. Sołotwina objętej w dwóch terminach dnia 7 lutego 1895 i dnia 7 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków przejrzeć w tusąd. archiwum.

Sołotwina, 20 października 1894.

L. 9725 (705 1—3)

Wadowicki c. k. Sąd miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości masy spadkowej Franciszki Hyli w kwocie 100 zł z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 marca i 2 kwietnia 1895 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 63 ks. gr. gm. Marcyporęba i połowy realności lwh. 83 tej samej księgi objętych, dłużnika Benedykta Klaji własnych.

Cena wywołania realności lwh. 63 6233 zł. $12^1/_2$ ct.

Wadyum 623 zł. 31 ct., zaś połowy realności lwh. 83 cena wywołania 352 zł. $18^1/_2$ ct. a wadyum 35 zł. 22 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 1 grudnia 1894.

L. 11600 (719 1 3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1 marca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 kwietnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 168 według wyk. hip. 118 gm. Skołoszów Antoniego Bacha własnej, na rzecz Rozalii Baran pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 2032 zł.

Wadyum 203 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Radymnie p. Janickiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 31 grudnia 1894.

L. 9120 (713 1—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytow. włość. w likwidacyi o zapłatę 15 rat po 6 zł. w. a. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 60 w Ługu położonej whl. 49 tejże gminy objętej, na dzień 5 marca 1895 i dzień 2 kwietnia 1895 każdym razem o godz 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 467 zł.

Wadyum 46 zł. 76 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 20 grudnia 1894.

L. 9149 (721 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jozuego Birnsteina w kwocie 560 zł w dniach 5 marca 1895 i 5 kwietnia 1895 w sądzie o godzinie 10 rano, realność lwh. 142 ks. gr. gm. Wieliczka objęta, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 266 zł. 85 ct.

Zakład 27 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 30 stycznia 1894.

L. 10432 (707 1—3)

W dniach 7 marca 1895 i 28 marca 1895 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Michała Malego w kwocie 16 zł. 96 ct. z pn. przez sąd tut. licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 36 ks gr. gm. Wołowe objętego Ołeny Bydłowskiej własnego na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 93 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Adamski

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 30 listopada 1894.

L. 13231 (750 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 26 lutego 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 27 marca 1895 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jurka Rybak Michałów a względnie tegoż masy własnej wyk. hip. l. 464 gm. kat. Ottynia objętej protokołem z 5 sierpnia 1892 l. 9847 oszacowanej na rzecz Mendla Gold pto 3 zł. 70 ct. w. a. z przyn.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać.

Tyśmienica, 17 grudnia 1894.

L. 20288 (739 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę firmy „Bracia Berger“ dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 235 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Arona Lazara w Kołomyi pod n. $531^1/_4$ położonej wbl. 344/I. objętej w dwóch na dzień 26 lutego 18·5 i na dzień 2 kwietnia 1895 każdym razem na godzinę 10 przed południem w B. IX. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1245 zł. 10 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 124 zł. 51 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Hullesa ze substytucyą dr. Zipsera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 22 grudnia 1894.

L. 42089 (737 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Wolfganga w Krakowie w kwocie 2500 zł. z pn. w dniu 4 marca 1895 i 17 kwietnia 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 1966 dz. VIII. w Krakowie, Antoniego Torońskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 8779 zł.

Wadyum 880 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomyuh wierzycieli jest adw. dr. Jan Jakubowski, zastępcą adw. dr. Kołodziejczyk.

Kraków, 21 grudnia 1894.

L. 3841 (714 1—3)

W dniach 6 marca 1895 i 4 kwietnia 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 104 lwh. 193, 3/6 części posiadłości lwh. 194 i 4/16 części posiadłości lwh. 195 w Naprawie położonych ks. gr. gm. Naprawa objętych solidarnego dłużnika Walentego Miska właasych, na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i oszczędność“ w Jordanowie o 100 zł. a. w. z pn

Cena wywołania 140 zł. 50 ct., 5 zł. i 9 zł. 50 ct.

Wadyum 14 zł. 5 ct., 50 ct. i 9 zł. 75 ct a w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Piotra Michałka.

C. k. Sąd powiatowy.

Jardanów, 19 listopada 1894.

Upadłości.

L. 5196 (724 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Mojżesza Kassern kramarza przy ul. Karola Ludwika l. k. 37 we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu Sekretarzowi rady Dr. Misińskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adwokata dr. Wincent-go Bałłabana, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 28 lutego 1895 o godzine 9 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 kwietnia 1895 i podać ją na terminie na dzień 15 maja 1895 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 27 stycznia 1895

L. 579 (697 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Walentego Kruczkowskiego, właś iciela realności w Rymanowie, mianuje c. k. radcę sąd kraj. i naczelnika sąd. pow. w Rymanowie Ludwika Hubla komisarzem konkursowym i poleca mu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata kraj. w Rymanowie Dr. K. Janotę i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 18 lutego 1895 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru Wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do dnia 15 marca 1895 w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną

Na terminie zaś dnia 26 marca 1895 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik Urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Sanok, dnia 26 stycznia 1895.

L. 21 (736)

Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonej wierzytelności do masy konkursowej F. Löbel Engelstein's Erben i spól, wyznaczam termin na dzień 7 lutego 1895, o 10 rano w biurze nr. 4.

Kraków, 29 grudnia 1894.

C. k. Sekretarz Rady c. k. sądu kraj. jako komisarz konkursowy

Seidl.

Konkursa.

L. 32444 (687 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum w Bochni, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 15 marca 1895. Do tej posady przywiązane są wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a zatem także obowiązki stróża domowego, jakoto: rąbanie i noszenie drzewa, palenie w piecach, obsługa, utrzymywanie czystości zewnątrz i wewnątrz budynku szkolnego itd, są zaś z nią połączone następujące pobory: płaca etatowa 250 zł., dodatek aktywalny rocznych 62 zł. 50 ct. i w miarę możności wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, udowodnić świadectwem wystawionem przez lekarza rządowego potrzebne do pełnienia obowiązków służbowych uzdolnienie fizyczne, zaś świadectwem moralności wydanem przez właściwą zwierzchność gminną i urząd parafialny, swe zachowanie się, jeśli nie jest w służbie publicznej.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenty i w dowody wykazujące wiek, stan, dotychczasowe zetrudnienie kompetenta, należy wnieść w powyższym terminie konkursowym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum w Bochni, a to jeśli kompetent jest w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. pp. mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający wymaganą wyżej kwaliflkacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat Władzy wojskowej, uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

Lwów, dnia 25 stycznia 1895.

L. 2737 (670 3—3)

KONKURS.

Za zgodą Reprezentacyj gminnych i na podstawie uchwały Wydziału Rady powiatowej z dnia 2 maja 1892 l. 1136 rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy w porozumieniu z c. k. Starostwem w Brodach konkurs na prowizoryczną posadę pisarza gminnego okręgowego z siedzibą w Łopatynie z roczną płacą 228 zł. a. w.

Pisarz okręgowy pobierać będzie płacę swą z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z dołu i obowiązany będzie co najmniej dwa razy w miesiącu być własnym kosztem w sześciu gminach do okręgu wcielonych i załatwiać wszelkie sprawy wchodzące w zakres działania Zwierzchności gminnych według instrukcyi udzielonej przez Wydział powiatowy.

Podania o nadanie tej posady wnoszone być mają do podpisanego Wydziału powiatowego najpóźniej do 1go kwietnia 1895, zaś nadana posada winna być objęta z dniem 1 lipca 1895.

Do podania własnoręcznie pisanego należy dołączyć;

a) metrykę chrztu wykazującą nieprzekroczony wiek 40 lat;

b) świadectwo lekarskie co do stanu zdrowia;

c) świadectwo szkolne;

d) świadectwo służbowe stwierdzające fachowe uzdolnienie do piastowania tej posady;

e) świadectwo moralności;

f) od kandydatów wymaga się znajomości obu języków krajowych w słowie i pismie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 26 września 1894.

L. 636 (723 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posad c. k. okręgowych inspektorów szkół ludowych w okręgach szkolnych: 1. Żywiec. 2. Limanowa 3. Brzesko, 4. Krosno, 5. Brzozów, 6. Przemyślany, 7. Dolina, 8. Tłumacz, 9. Nowy Sącz, a ewentualnie w innych okręgach opróżnić się mogące ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadami temi są połączone w myśl ustawy z dnia 8 czerwca 1892 dz. pp. Nro 92 prawa i pobory ck. urzędników państwowych IX klasy dyet.

Oprócz tego otrzyma każdy inspektor ryczałt dyet i kosztów podróży, zastosowany do ilości szkół i klas położonych w okręgu lustracyjnym, tudzież do jego obszaru i warunków miejscowych.

Od kompetentów o wymienione posady wymaga się albo:

1. kwalifikacyi nauczycielskiej do szkół średnich i przynajmniej pięcioletniej praktyki w zawodzie nauczycielskim, albo

2. kwalifikacyi do zajmowania posady stałego katechety w szkołach ludowych lub średnich i również przynajmniej pięcioletniej praktyki na stałej posadzie katechety, albo

3. kwalifikacyi nauczycielskiej do szkół wydziałowych i przynajmniej dziesięcioletniej praktyki w zawodzie nauczycielskim.

Kandydaci ubiegający się o posadę w okręgach z ludnością polską i ruską winni się wykazać znajomością obudwu języków.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i wypełnioną tabelę stosunków służbowych, sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualifications-Tabelle, l. składu 7 neu 115 alt) należy wnosić za pośrednictwem władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej po koniec lutego 1895.

W podaniu można wymienić albo niektóre z posad mających się obsadzić albo też powołać się na niniejsze ogłoszenie konkursu bez wymienienia okręgu.

Lwów, dnia 16 stycznia 1895.

L. 1028 (725 1—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 26 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta sądowego w Stanisławowie z dniem 15 lutego 1895 upływa.

We Lwowie, 27 stycznia 1895.

L. 8 (505 2—3)

OGŁOSZENIE.

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie rozpoczyna się rok szkolny 1895/96 z dniem 1 kwietnia 1895.

Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na ogrodników uzdolnionych do prowadzenia ogrodów wiejskich.

Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który:

1. wykaże się, że przynajmniej 15 rok życia ukończył, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej, jest umysłowo i fizycznie zupełnie zdrów i nie nagannych obyczajów,

2. w terminie przez Dyrekcyę oznaczonym złoży egzamin wstępny, służący do ocenienia, czyli kandydat jest w ogóle dostatecznie rozwinięty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.

Kandydaci którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą, a uczynią zadość powyż wymienionym warunkom, mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 165 zł. aw. rocznie. Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego.

Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre juchtowe obuwie.

Podania o przyjęcie wnosić należy najdalej do 15 marca 1895, do Dyrekcyi kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień.

Tarnów, dnia 21 stycznia 1895.

Kuratele.

L. 9041 (654 3—3)

Ilko Jaremków z Chreniowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Iwan Pecuch z Chreniowa.

Busk, 9 sierpnia 1894.

L. 9659 (663 3—3)

Julię Piotrowską z Podwołoczysk uznano umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Juliana Stockiego z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 26 września 1894.

L. 7266 (665 3—3)

Marcin Nazarczuk gospodarz z Kutyszcz uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Prokopa Szczypczuna z Kutyszcz.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, d. 27 października 1894.

L. 2633 (717 2—3)

Andrucha Pełecha ze Smolina uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego Wasyl Pylyp ze Smolina.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 30 kwietnia 1894.

L. 54807 (726 2—3)

C. k. Sąd pow. miej.-deleg. S. I. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieścia ustanawia na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 lipca 1894 l. 37744 uznającej Anielę Seniszyn umysłowo chorą, kuratorem Jędrzeja Burego, dozorcę domu we Lwowie.

Lwów, 20 września 1894.

L. 33935 (701 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyslu ogłasza, że nad małoletnim Mikołajem Chrobakiem synie Iwana z Medyki przedłużono opiekę.

Przemyśl, 22 grudnia 1894

L. 17767 (703 2-3)

Ogłasza się niniejszem, że Marya Wałk żona włościanina Iwana Wałk z Hanuszowiec, z powodu obłąkania pod kuratelę stawioną została.

Kuratorem dla niej ustanowiono Iwana Wałka.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Stanisławów, 30 listopada 1894.

L. 19971 (704 2—3)

Teklę Bałaban z Konstantynówki uznano marnotrawną i kuratorem dla niej zamianowano Wasyla Bałabana.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnopol, 30 września 1893.

Wyroki prasowe.

L. 2036 (730)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. prasowej, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 23 w II. nakładzie czasopisma „Gazeta Narodowa“ z dnia 23 stycznia 1895 pod napisem „Bez komentarzy“ zawiera znamiona występku z § 300, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28 stycznia 1895.

L. 2037 (731)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 23 czasopisma „Gazeta Narodowa“ pod napisem „Przedmiotem napaści“ z dnia 23 stycznia 1895 zawiera znamiona występku z § 300 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28 stycznia 1895.

L 2038 (732)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§ 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 9 czasopysy „Hałyczanyn“ z dnia 24 sicznia 1895 pid napysom „I swoi mene ne poznaszasza“ w ustupi od słiw „Gazeta Narodowa zdiłałaś“ aż do kińcia mistyt w sobi znamena prowyny z § 300 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenia wzboronen e jest dalsze rozprostrenanie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 28 sicznia 1895.

L. 2039 (733)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§ 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 2 czasopysy „Russkoje słowo“ z dnia 19 sicznia 1895 pid napysom „a) Ponyżenje naszoho obrjadu“ b) Iz Zbaraszczyny“ mistyt w sobi znamena prowyny ad a) z § 300 a ad b) z § 302 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadzena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwje toho riszenia wzbronene jest dalsze rozpostrenanie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 28 sicznia 1895.

Zl. 14 (395)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 10 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 10 Jänner 1895 (Abendblatt) enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Wie man uns behandelt, Capitel: Freizügigkeit“ in der Stelle von „Der Staatsbürger, der ans Reichsgericht“ bis „Organisation stehen??“; 2. „Polizeiliche Intelligenz“ in der Stelle von „Das Mädchen sah“ bis zum Schlusse das Vergehen nach § 300 St begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 Jänner 1895.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 December 1894, Z. 28993, die Weiterverbreitung der Druckschriften: 1. „Die künstliche Beschränkung der Kinderzahl“ — Ein Mittel zur Verhütung der Conception (Empfängniß) von Dr. Med. Max Baum, prakt. Arzt. in Berlin, Berlin, Hermann Schmidt's Verlag S. Gitschinerstraße 82; — 2. „Die Vorbeugung der Empfängniß ans Chenoth von Dr Hans Schröder, 4. Aufl. Verlag Max Spohr, Leipzig 1892, nach den §§ 305 und 516 St. G. verboten.

Das kk. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 7 December 1894, Z. 9708, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 4 December 1894 wegen der Artikel: „Deutschland“ und „Die polnischen Socialisten“ nach den §§ 488, 491, 493, 494 a und 495 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 7 December 1894, Z. 9636, die Weiterverbreitung der Nr. 139 der Zeitschrift: „Gablonzer Zeitung“ vom 25 November 1894 wegen des Artikels: „Wien, 23 Nov. (Das neueste Kossuth-Treiben)“ nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 24 (693)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kk. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes „Ein Wort zu meinem Wiedereintritt in den nied.-österr Landtag von Paul Pacher 1895, Verlag des „Politischen Volksblatt“, Wien, VII Bandgasse 28, Druck von Guberner und Hierhammer“, und zwar auf Seite 18 und 19 in der Stelle von „Als in der Prag-Duxer“ bis „Statthalter ernannt wurde“, auf Seite 73, 74 und 75 in der Stelle von „Den Grafen Taaffe kennen zu lernen“ bis „Taaffe gewesen“, auf Seite 85 in der Stelle von „Freund Bacquehem weiß doch selbst“ bis „Bezirkshauptmann werden kann“, endlich auf Seite 92 und 93 in der Stelle von „Wenn über kurz oder lang“ bis „Stempel aufdrückt“ das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der kk. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Jänner 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18233 (684 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Ksawerego 2 im. i Józefę małżonków Potoków, że dnia 29 grudnia 1894 do l. 18233 wniósł przeciw nim Berl Ury skargę o 40 zł. 35 ct., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 22 lutego 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanych kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwani sami sobie przypisać będą musieli.

Gorlice, dnia 12 stycznia 1895.

L. 305 (577 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakuba Mendla, że Mateusz Ryniewicz przeciw niemu skargę o 29 zł. 75 ct., wniósł wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adw. dr. Brandta termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 lutego 1895 o 9 rano wyznaczonym został.

Mielec, dnia 10 stycznia 1895.

L. 3727 (685 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Szaro, że na skargę Wojciecha i Anny małż. Wójcików przeciw niemu, tudzież przeciw Annie Ziobro i Katarzynie Dudek o zaniechanie służebności przechodu przejazdu bydła przez realność whl. 119 ks. gr. gm. Godowa objętą termin do rozprawy ustnej na dzień 26 lutego 1895 o godzinie 9 przed południem wyznaczył i kuratorem dla niego tutejszego adwokata dr. Affe ustanowił, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wymienić jest obowiązany.

Strzyżów, dnia 28 grudnia 1894.

Zl. 1040 (691 2—3)

Das k. k. Landes als Handelsgericht in Lemberg bestellt in der Angelegenheit Anton Eichlers peto 200 fl. ö. W. s. N G. den Adv. dr. Stefan Fedak, mit Substituirung des Adv. dr. Czemeryński zum Curator des dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Geklagten Heinrich Edmund Grafen Potocki und verständigt ihn mit dem damit er diesem Curator die nöthige Information mittheile, zu seiner Vertheidigung Schritte treffe und hievon dem Gerichte Nachricht gebe.

Lemberg, am 12 Jänner 1895.

L. 17554 (512 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semena Warcabiuka syna Stefana, że przeciw niemu wytoczył Semen Warcabiuk syna Onufrego pozew de praes. 28 października 1894 l. 17554 o własność realności objętej wyk. hip. 1111 gminy Kosmacz lub zapłacenie 400 zł. aw. z pn. i że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Korpińskiego z Kosowa, wzywa się tedy Semena Warcabiuka Stefana, by należycie poinformował swego kuratora, lub ustanowił innego, gdyż inaczej przypisze sam sobie złe skutki wyniknąć mogące.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 7 listopada 1894.

L. 19997 (559 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Jana Müllera (senior) że c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie wniósł przeciw niemu pozew de praes. 17 grudnia 1894 o uznanie kollokowanej na pierwszem miejscu w tabeli płatniczej z 28 listopada 1888 l. 11747 ewikcyi do wysokości 500 zł. i 200 zł. za zgasłą i o wykreślenie takowej z powyższej tabeli i z ceny kupna 150 zł. uzyskanej ze sprzedaży folwarku Marki, równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Freyberger z zastępstwem adw. dr. Michała Schwarza w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl. 22 grudnia 1894.

L. 19993 (555 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Jana Müllera (sen.), że c k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie wniósł przeciw niemu pozew de praes. 17 grudnia 1894 o uznanie kollokowanej na pierwszem miejscu w tabeli płatniczej z 10 stycznia 1891 l. 16301 ewikcyi do wysokości 200 zł. za zgasłą i o wykreślenie takowej z powyższej tabeli i z ceny kupna 497 zł. 45 ct. i 1167 zł. uzyskanej ze sprzedaży folwarku Brubacherówka, równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. pan Freyberger z zastępstwem adw. dr. Michała Schwarza w Przemyślu zamieszkali

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 22 grudnia 1894.

L. 19999 (561 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego p Jana Müllera (senior), że c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie wniósł przeciw niemu pozew de praes. 17 grudnia 1894 o uznanie kollokowanej na pierwszem miejscu w tabeli płatniczej z 26 września 1888 l. 6880 ewikcyi do wysokości 500 zł. i 200 zł. za zgasłą i o wykreślenie takowej z powyższej tabeli i z ceny kupna 200 zł. uzyskanej ze sprzedaży folwarku Buchenthal, równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. p Fryeberger z zastępstwem adw. dr. Michała Schwarza w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 22 grudnia 1894.

L. 21932 (526 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Eisiga Nussbrecher i Feigę z Finkelsteinów Nussbzecher, że na wniesiony przeciw nim pozew Izaaka Ochs i Sary Seldly 2; im. Ochs de praes 31 grudnia 1894 l. 21932 o uznanie za zgasłe uprawnienia pobierania dochodów ze sklepu pod nr. 27 wedle poz 2 k. C whl. 636 gm. kat Tarnopol w stanie biernym 2/3 części tego sklepu zaintabulowanego i wykreślenie tego uprawnienia z karty ciężarów tego wykazu hip. z pn., wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 kwietnia 1895 o godz. 10 rano.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Eisiga Nussbrecher i Feigę z Finkelsteinów Nussbrecher, ażeby albo ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Weisstein w Tarnopolu udzielili ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Tarnopol, 5 stycznia 1895.

L. 1226 (635 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Jakóba Mandla, iż dlań w sporze wekslowym Chaima Maurera przeciw niemu pto 100 zł., kuratorem adw. dr. Busia w Tarnowie ze substytucyą adw. dr Steca w Tarnowie ustanowił.

Tarnów, dnia 24 stycznia 1895.

L. 1259 (573 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Demczara, by do spadku po swej matce Maryi Demczarowej, zmarłej 26 stycznia 1892 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w ciągu jednego roku się oświadczył, gdyż w razie przeciwnym dalsze postępowanie spadkowe tylko z resztą spadkobierców oraz z kuratorem jego Petrem Demczarem przeprowadzonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 22 kwietnia 1894.

L. 12854 (592 3—3)

W przechowaniu c. k. gł. Urzędu podatkowego jako urzędu depozytów sądowych w Jaśle znajdują się walory, po odbiór których przeszło od lat 30 nikt się nie zgłosił i uprawnieni do podniesienia ich nie są sądowi znani a mianowicie.

Nazwa masy.	w gotówce		w książeczkach kas oszczęd.		w prywatnych zapisach długu		w kosztowność.	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Franciszek Geisler	—	95	—	—	—	—	—	—
Wincenty Gawroński	—	—	5	86	—	—	—	—
Faber Müller i Rottenberg	—	7	—	—	—	—	—	—
Jakób Fąfara	—	—	4	77½	—	—	—	—
Władysław Biesiadzki	—	25½	—	—	—	—	—	—
Franciszek Kowalski	—	—	1	4	—	—	—	—
Marya Widziszewska	—	½	9	13	—	—	—	—
Walenty Polak	—	—	17	53½	—	—	—	—
Katarzyna Nowotna	—	95	—	—	—	—	—	—
Józef Freiberg	—	—	—	—	—	—	4	20
Ludwik Stojowski	—	—	8	5½	—	—	—	—
Matwej Sutanow	—	—	—	—	—	—	—	17½
Wojciech Malinowski	—	—	1	42½	—	—	—	—
Franciszek Jaszkiewicz	—	—	—	—	8	—	5	25
Antoni Weis	—	—	2	77	—	—	—	—
Jan Lisowiecki	—	—	—	—	5128	41	—	—
Ignacy Ruciński	—	—	1	70	—	—	—	—
Franciszka Marduszeńska	—	—	—	—	40	—	—	—
Jan Kwilowski	—	—	16	9	—	—	—	—
Michał Kuchta	—	—	—	—	25	20	—	—
Karolina Górska	—	—	—	—	3005	—	—	—
Franciszka Nowakowska	—	—	—	—	180	—	—	—
Józef Krzijszkowski	—	51½	—	—	—	—	—	—
Anna Gorczyca	—	47½	—	—	—	—	—	—
Jan Mądralski	—	—	1	10	—	—	—	—
Marya Stanczykiewicz	—	52½	—	—	—	—	—	—
Józef Mücksch	—	—	—	—	—	—	3	15
Karolina Chojnowska	—	—	—	—	2500	—	—	—
Szymon Wachel	—	—	2	81½	—	—	—	—
Teodor Mikiciński	—	25	—	—	—	—	—	—
Jakób Jastrzębski	—	—	1	50	—	—	—	—

Wzywa się zatem wszystkich uprawnionych, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni swe prawa do powyższych mas wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta wartość pieniężną przedstawiające, za przepadłe uznane i Wys. Skarbowi wydane a dokumenta prywatne Registraturze do przechowania oddane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany.

Jasło, dnia 13 stycznia 1895.

L. 20541 (671 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa każdego, kto by boletę nr. 160 na dniu 25 lipca 1894 przez c. k. gł. Urząd podatkowy w Przemyślu w języku niemieckim wystawioną przez Zaroffego jako poborcę i Kulczyckiego jako kontrolora podpisaną a stwierdzającą, że gorzelnia Altera Sprunga w Bolestraszycach pod lk. 1 położona, podatek konsumcyjny za 1220 stopni hektolitrowych spirytusu w kwocie 427 zł. przypadający z potrąceniem z tej kwotry 1 1/3 prc. dyskonto w ilości 5 zł. 69 ct. uiściła, posiadał, aby tę boletę w ciągu jednego roku. sześciu tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, sądowi tut. tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej boleta ta jako nieważna uznaną zostanie a wystawca tej bolety nie będzie obowiązanym na tę boletę odpowiadać.

Przemyśl, dnia 5 stycznia 1895.

L. 1328 (710 2—3)

Zawiadamia się Wolfa Leibę 2 im. Bochenka, iż przeciw niemu i spól. wytoczył Hirsch Rosner pozew pto 300 zł, że dla niego kuratora w osobie adw. dr. Kremera ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 6 lutego 1895 wyznaczono.

Wzywa się Wolfa Leibę Bochenka, by kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sąd zawiadomił, gdyż złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 28 stycznia 1895.

L. 23701 (708 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Izaka Silbera, iż Jakób Leib Elfenbein wniósł przeciw niemu pozew o oddanie 100 klg. koniczyny lub zapłacenie 50 zł. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 lutego 1895 wyznaczony został, że celem zastępywania go w tej sprawie p. adw. dr. Altera kuratorem ustanowiono.

Jest zatem rzeczą Izaka Silbera ustanowionemu kuratorowi należytych informacyj udzielić lub innego zastępcę sobie obrać, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Buczacz, 10 stycznia 1895.

L. 23702 (709 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Izaka Silbera, iż Jakób Leib Elfenbein wniósł przeciw niemu pozew o oddanie 100 klg. koniczyny lub zapłacenie kwoty 50 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 lutego 1895 wyznaczony został i że celem zastępywania go w tej sprawie p. adw. dr. Altera kuratorem ustanowiono.

Jest zatem rzeczą Izaka Silbera ustanowionemu kuratorowi należytych informacyj udzielić lub innego zastępcę sobie obrać, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Buczacz, 10 stycznia 1895.

L. 281 (716 2-3)

Pod dniem 7 stycznia 1895 do l. 281 wnieśli Siskind i Sara Pasternak pozew przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomej Chanie Isserowej Klein o uznanie własności pod nk. 190 w Kamionce str. położonej wyk. hip l. 441 tejże gminy objętej.

Dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Chany Isserowej Klein ustanowiony został kuratorem Izak Bürger.

W powyższej sprawie do rozprawy ustnej wyznacza się termin na dzień 20 lutego 1895 o godzinie 9 rano a pozwaną wzywa się, by przed powyższym terminem ustanowionemu kuratorowi podała środki do obrony służące.

C k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., 8 stycznia 1895.

L. 8744 (720 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Nykla, że Rachela Hamersfeld wniosła przeciw niemu w dniu 14 grudnia 1894 skargę o 34 zł. z pn. do l. 8744 i skargę o 36 zł. z pn. do l. 8760 w skutek których kuratorem dla niego zamianowano Karola Rampelta notaryusza w Sokołowie i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 22 lutego 1895 godzinę 9 rano wyznaczono.

Sokołów, dnia 14 grudnia 1894.

L. 7890 (700 2-3)

C. k. Sąd obwodowy wiadomo czyni, że zamianował c. notaryusza w Lisku p. Jana Jurkiewicza komisarzem sądowym do sporządzenia aktów spadkowych po zmarłych w powiecie sądowym Liskim stale zamieszkałych właścicielach majętności, dla których prowadzą się księgi gruntowe w sądach kolegialnych.

Sanok, dnia 24 grudnia 1894.

L. 13809 (570 2—3)

Czyni się wiadomo Hryńkowi Smółec i tegoż nieznanym spadkobiercom. iż pod dniem 10 listopada 1894 do l. 13809 wniósł w tutejszym sądzie Jan Ślipko przeciw nim i towarzyszom pozew o uznanie własności i wydanie sumy 112 zł. przez Towarzystwo kolei Karola Ludwika do tutejszego sądowego depozytu złożonej, i że do wniesienia obrony termin na dzień 6 marca 1895 o 9 rano w sali rozpraw tutejszego sądu wyznaczony został.

Kuratorem dla nich został ustanowiony c. k. notaryusz Adolf Henze z Gródka, któren ich tak długo zastępywać będzie, aż albo sami w sądzie się zgłoszą, lub też innego swego rzecznika sądowi przedstawią.

Gródek, 10 grudnia 1894.

L. 10782 (423 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza karty zastawniczej nowosądeckiej Kasy Oszczędności z dnia 4 stycznia 1894 nr. 1332, by w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosił, gdyż po upływie tego terminu rzeczona karta zastawnicza na żądanie Markusa Franka za umorzoną uznaną zostanie.

Nowy Sącz, dnia 15 grudnia 1894.

L. 12140 (541 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Antoniemu Milewskiemu, że dnia 9 marca 1894 do l. 3933 wniósł Anczel Rath prośbę przeciw niemu w sprawie o zapłacenie kwoty 50 zł. o dozwolenie egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 50 zł. a. w. z pn. w stanie biernym realności objętej whl. 288 ks. gr. gm. Berezów niżny, Antoniego Milewskiego własnej, na którą wydano uchwałę z 10 marca 1894 l. 3933 i że dla niego Fedora Kuzycza z Berezowa niżnego kuratorem ad actum ustanowiono, celem doręczenia powyższej uchwały.

Wzywa się więc Antoniego Milewskiego, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 1 sierpnia 1894.

L. 569 (669 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensye, jakieby sobie z § 25 ord. not do zaspokojenia z kaucyi śp. Władysława Trzecieckiego jako c. k. notaryusza w Dembicy, następnie w Ropczycach a w końcu w Dąbrowie, rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc do tut. c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tygo terminu kaucya ta dewinkulowaną i zezwolenie na jej wydanie z depozytu sądowego udzielonem będzie.

C. k. Izba notaryalna.

w Tarnowie, dnia 9 stycznia 1895.

L 24748 (590 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia wskutek skargi powoda Tomasza Panka z 26 sierpnia 1893 l. 17017 pko Zdzisławowi Boguszowi i spól. o własność parcel w Radgoszczy dla niewiadomych z pobytu pozwanych Konstantego Stojowskiego, Władysława Stojowskiego, Ludwiki z Preków Pilińskiej, Elżbiety z Pilińskich Jędrzejowiczowej, kuratorem adw. dr. Stanisława Stojałowskiego, tegoż zastępcą adw. dr. Jana Steca i powiadamia o tem nieobecnych tym edyktem.

Tarnów, dnia 17 stycznia 1895.

L. 20052 (575 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa Abrahama Laub, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu oświadczył się w tut. sądzie do spadku po ś. p. Naftalim Laub, zmarłym w Jarosławiu dnia 21 października 1894 osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya tego spadku zostanie przeprowadzoną z ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Samuelem Nebenzahlem w Jarosławiu, a przypadająca mu część spadku zostanie przechowaną w depozycie sądowym.

Jarosław, 31 grudnia 1894.

L. 1132 (591 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Maryi Kołłaurowej przeciwko Saturn nowi Jakubowskiemu o 5000 zł. aw. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Saturnina Jakubowskiego kuratorem adw. dr. Jana Steca a jego zastępcą adw. dr. M. Gałeckiego.

Tarnów, dnia 17 stycznia 1895.

L. 13449 (524 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Derzów część wyk. hipot. 145 ks. gr. c. k. sądu obwodowego samborskiego objętej, przedtem na Urszulę z hr. Łosiów hr. Golejewską obecnie na rzecz fundacyi jej imienia zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 3750 zł. aw. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia, wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie do dnia 1 kwietnia 1895 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż nie zgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak dyby na przekazanie swych wierzytelności do wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną, albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1. dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo.

2. oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak w procentach,

3. oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności,

4. wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający poza tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały, przesyłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczania do rąk własnych.

Sambor, 12 stycznia 1895.

L 17044 (582)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 24 października 1894 wpisaną została do rejestru handlowego dla stowarzyszeń nowo założona firma „Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Pruchniku; spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością", tudzież, że:

a) przedsiębiorstwo towarzystwa opiera się na statucie uchwalonym na walnem zgromadzeniu dnia 27 maja 1894 odbytem,

b) zadaniem towarzystwa jest dostarczanie swoim członkom na umiarkowany procent środków pieniężnych do obrotu w gospodarstwie, handlu, rzemiośle lub innem przedsiębiorstwie zapomocą wspólnej ograniczonej odpowiedzialności wszystkich członków jak niemniej pośredniczenie, za daniem należytej instrukcyą oznaczyć się mającej rękojmi w załatwieniu spraw pieniężnych swoich członków,

c) czas trwania towarzystwa nieograniczony,

d) zarząd stowarzyszenia załatwia spółka samoistnie za współudziałem wszystkich swych członków, a organami spółki są:

aa) Dyrekcya składająca się z 4 członków a to: Karol Feresz, jako dyrektor przewodniczący, Franciszek Winiarz jako zastępca dyrektora przewodniczącego, Michał Błahuta jako dyrektor kasyer, Władysław Szewc, jako zastępca dyrektora kasyera wszyscy w Pruchniku zamieszkali,

bb) Rada nadzorcza składająca się z 12 członków,

cc) Walne zgromadzenia,

e) wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia wychodzić będą podpisane przynajmniej przez 2 członków Dyrekcyi, a publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia będą umieszczane w Gazecie lwowskiej.

f) Udział każdego członka wynosi 20 zł. a jeden członek może posiadać takich udziałów najwięcej dwadzieścia pięć; udział ten może być wpłaconym albo w całości zaraz po przystąpieniu lub uzupełnianym wkładkami przynajmniej po 1 zł. i że członkowie tego towarzystwa odpowiadają za wszystkie przez spółkę należycie przyjęte zobowiązania o ile fundusze spółki na wypełnienie tychże nie wystarczają, nietylko swemi udziałami w przedsiębiorstwie, lecz nadto jeszcze czterokrotną kwotą tegoż udziału tj. członek mający jeden udział 20 zł. odpowiada do wysokości 100 zł.

Przemyśl, 17 listopada 1894.

L. 39 (445 2—3)

C k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę z Kobmanów Gotasową, że ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie adw. dr. Pietrzyckiego celem doręczenia mu przeznaczonego dla niej egzemplarza rezolucyi z dnia 30 czerwca 1894 l. 13665 dozwalającej przymusowej sprzedaży realności lwh. 110 ks. gr. gm. kat. Niedomice jej własność stanowiącej, tudzież egzemplarza rezolucyi z dnia 30 listopada 1894 l. 31039 oraz dalszych rezolucyi w tej sprawie zapaść mogących.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Tarnów, dnia 12 stycznia 1895.

L. 3349 (498 2—3)

Janowi Gonczar i Mikołajowi Kasprowiczowi z miejsca pobytu niewiadomym ogłasza się, iż w celu doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 26 lipca 1892 l. 9345 dlań przeznaczonej, tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących, uttanowiono kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Franciszka Szelewskiego z Tyśmienicy wzywając ich zarazem, by ewentualnie innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 23 marca 1893.

L. 20307 (424 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Wallacha w sprawie wekslowej Katarzyny Iwańskiej przeciw pierwszemu pcto 138 złot. reńsk. aw., kuratorem adwok. Dr. Schwarza i doręczając do rąk kuratora tus. nakaz zapłaty z dnia 13 października 1894 l. 16211 wzywa niniejszem Chaima Wallacha, aby się co do swej obrony z kuratorem porozumiał, lub innego pełnomocnika do obrony swoich praw upoważnił.

Przemyśl, 29 grudnia 1894.

L. 7713 (658)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich ogłasza, iż dnia 30 listopada 1893 zmarł w Kulawie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Iwan Werchracki, po którym z ustawy dziedziczą Stefan, Dmytro, Wasyl i Audruch Werchraccy.

Gdy miejsce zamieszkania Stefana Werchrackiego sądowi znanem nie jest, wzywa się tegoż, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do sądu się zgłosił i swe oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej pertraktacya spadku, ze zgłaszającymi się spadkobiercami, tudzież kuratorem dla niego w osobie Stefana Iwanucha ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.

Mosty wielkie, d 20 października 1894.

L. 21933 (525 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Reislę 1o voto Fiul, 2o voto Nussbrecher, że na wniesiony przeciw niej pozew Izaaka Ochs i Sary Seldy 2 im. Ochs de praes. 31 grudnia 1894 l. 21933 o uznanie za zgasłą pretensyi hipotecznej 70 zł., względnie prawa zastawu dlań na k. C. whl. 636 ks. gr. m. Tarnopola zaintabulowanego i wykreślenie tego prawa zastawu z karty ciężarów tego wyk. hip. z pn., wyznaczono termin do rozprawy suma ryczne] na dzień 18 kwietnia 1895 o godzinie 10 rano.

Wzywa się zatem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Reislę 1o Fiul 2o Nussbrecher, ażeby albo ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Weissteinowi w Tarnopolu udzieliła ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Tarnopol, 5 stycznia 1895.

L. 13782 (741 1—3)
Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Józefę z Waśniowskich Suchą, że Ignacy i Julianna Waśniowscy wnieśli pod dniem 30 listopada 1894 l. 13782 pozew przeciw niej i przeciw Paulinie Zajączowej, Rozalii Waśniowskiej i Maryannie Lalikowej o zniesienie współwłasności realności lwh. 581 gm. Bochnia.

Rozprawę wyznaczono na 4 marca 1895 o godzinie 9 rano a kuratorem dla niej ustanowiono adw. dr. Michnika z substytucyą adw. dr. Maissa z Bochni.

Wzywa się ją, aby informacyę do obrony kuratorowi udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała i o tem sądowi doniosła.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 1 grudnia 1894.

L. 4393 (748 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia Johna Waldo Linka, przedsiębiorcę w Londynie 5 et 6 East India Avenue zamieszkałego, iż przeciw niemu wytoczył ks. Andrzej Lubomirski z Korczyna pozew de praes 25 kwietnia 1894 C. 4353 o uznanie za rozwiązaną własność budynków kopalnianych i zapłatę sum 1785 zł. i 2000 zł., że dlań kuratora ad actum w osobie Bronisława Nartowskiego ck. notaryusza w Skolem ustanowiono, któremu potrzebnych środków obrony dostarczyć, lub sądowi innego pełnomocnika wskazać ma, wreszcie, że termin do rozprawy na 5 lutego 1895 na 9 godzinę rano wyznaczonym został.

Skole, dnia 30 grudnia 1894.

L. 6904 (413 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Lachmana, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do spadku po jego stryju Feliksie Lachmanie dnia 1 marca 1891 w Tarnowie ob intestato zmarłym się oświadczył lub swego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie spadek po Feliksie Lachmanie z deklarowanymi spadkobiercami i Drem Tomaszem Krudzielskim jako kuratorem Kazimierza Lachmana przeprowadzony zostanie a część spadkowa Kazimierza Lachmana aż do przedłożenia dowodu jego śmierci w depozycie sądowym przechowaną będzie.

Pilzno, dnia 31 października 1894.

L. 6532 (468 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach wzywa Izaaka Perlbergera w Ameryce pozostającego, aby do spadku po matce Breindli Perlberg z Gdowa zgłosił się w terminie jednego roku, inaczej spadek z jego kuratorem Berischem Perlbergerem przeprowadzony zostanie.

Dobczyce, dnia 25 września 1894.

L. 2860 (491 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Olesku podaje do wiadomości, iż dnia 4 grudnia 1893 zmarł w Bereźnikach ad Sokołówka Feliks Morawiński z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z dnia 1 maja 1892 i wzywa wszystkich z życia i miejsca pobytu **niewiadomych spadkobierców ś. p. Feliksa Morawińskiego, ażeby w przeciągu jednego** roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie do jego spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek ten dla którego tymczasem Jezaja Münz z Oleska został ustanowionym za kuratora spuścizny, przeprowadzonym będzie z tymi, i tym przyznany, którzy oświadczą się i tytuł swego prawa do tego spadku wykażą.

Olesko, dnia 28 lipca 1894.

L. 667 (517 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie Sary Hochwald przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Leibie Glasberg i Elkonie Glasberg a względnie przeciw spadkobiercom tychże także z życia i miejsca pobytu niewiadomym o uznanie prawa własności do ciała hip. objętego wykazem hip. l. 284 ks. gl. gminy Rohatyn niniejszym z dyktem wiadomo czyni pozwanym, że na dniu 11 stycznia 1895 l. 667 Sara Hochwald przeciw nim pozew wniosła, na który do rozprawy ustnej termin na dzień 18 kwietnia 1895 godzinę 9 rano wyznaczony i ustanowionemu dla pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi Alterowi Weidman w Rohatynie doręczony został.

Zawiadamiając o tem pozwanych poleca się im, aby się do rzeczonego kuratora zgłosili, jemu potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę sądowi wymienili, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

Rohatyn, 12 stycznia 1895.

L. 7227 (542 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Herscha Katza ze Skałata, że jest powołanym w drodze ustawniczego porządku dziedziczenia do spadku po swym ojcu Samuelu Katz, zmarłym dnia 3 października 1885 w Skałacie, i wzywa tegoż Herscha Katza, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sam, albo przez pełnomocnika do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przypadający na niego spadek obejmie kurator adwokat dr. Letz w Skałacie, rozprawa spadkowa zostanie przeprowadzona a scheda Herscha Katza aż do dostarczenia dowodu śmierci lub do uznania go za zmarłego w sądzie przechowaną zostanie.

Skałat, dnia 1 września 1894.

Doniesienia prywatne.

Prośba do Rodaków!

Rodzina, która tyle razy była polecana, dziś powtórnie ośmiela się zaapelować do litościwego serca i współczucia bliźniego. — Ojciec nieszczęśliwy, jak poprzednio ogłaszano, padł ofiarą tak strasznej męczarni — dziś sieroty w głodzie wśród zimy na bruku poginą bez pomocy Tych, którzy biednym osuszają łzę, choćby jednostką, w ich ciężkiej niedoli. Łaskawe datki przyjmuje pan Józef Czernicki, Rynek l. 28 (sklep).

Ogłoszenie. 167

W piątek dnia 15 lutego 1895 o godzinie 11 przed południem w sali Towarzystwa kasynowego odbędzie się Dziewiąte zwyczajne

walne zgromadzenie

Członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na które wszystkich członków tegoż stowarzyszenia najuprzejmiej zapraszam.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1894.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem udzielenia absolutoryum za rok 1894.
4. Wnioski Rady nadzorczej:

a) wypłacenie Członkom od udziałów 6 prc. dywidendy;

b) ustanowienie kwoty przeznaczonej na fundusz rezerwowy;

c) rozdział pozostałej kwoty z czystego zysku;

d) wybór delegata na walne zgromadzenie Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Dębica, dnia 30 stycznia 1895.

Prezes Rady nadzorczej
Ignacy Pieniążek.

Drobne ogłoszenia

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich